

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dostarczenie do domu dołącza się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie kop. 11.

Na granicy: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Raehmana i Frenckera ul. Senatorska 26

— Jutro przypada uroczystość św. Marka, ewangelisty; z tego powodu w niektórych kościołach odprawione będą ku czci uroczystego świętego nabożeństwa, po ukończeniu których wyjdą procesje porządkiem następującym:

o godz. 8 ej rano z kościoła św. Krzyża do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście do kościoła św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskiego) i z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do kościoła Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickiego);

o godz. 8 1/2 rano z kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży do kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego);

o godz. 9-ej rano z kościoła N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze do Krzyża—i

o godz. 10-ej rano z kościoła archikatedralnego św. Jana do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego).

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość Matki Boskiej Dobrej Rady. Z tego powodu w kościele św. Anny w kaplicy N. P. Marji Loretańskiej, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filchowski udzielać będzie zbranej działwie nauki przygotowanej do przyjęcia pierwszej komunji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Stan cesarza Fryderyka bez widocznej zmiany. „Łagodna pyemia”, której obecność zauważyli le-

karze, nie jest chorobą w istocie tak łagodną, jakby z przymiotnika uprzejmie użyzonego wnosić należało. Bądźco bądź, jest to w silniejszym lub słabszym stopniu zakażenie krwi; naturą bowiem pyemii jest wysięk zgnitych, rozłożonych cząstek płynnych organizmu do wnętrza, tak zwane „ropienie wewnętrzne”, które musi w krótkim czasie zakazić krew. Dlatego też, pomimo wysiłków heroicznych cesarza Fryderyka, który ciągle jeszcze usiłuje przyjmować raporta polityczne i wojskowe, aby nie powiedziano, że zmarnował miesiące swojego panowania, w Berlinie przygotowani są we wszystkich sferach na najgorsze; bieg maszyn państwowej zlewni, prawie ustał, urzędnicy ministerjum spraw zewnętrznych i urzędu marszałkowskiego nie opuszczają biur; biuletyny ogłaszane w Reichsanzeigerze i uzupełniane w Nord. allg. Ztg., nie ludzą ludności nierozsądnym optymizmem.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wydaleniu z Szwajcarii pięciu niemieckich socjalistów. Gdy Szwajcarija, ta kraina bezwzględnej wolności, wydała ze swego terytorjum cudzoziemców, musi mieć chyba rację dosyć poważną. I pokazuje się nieinaczej. Motywa wydanego dekretu banicyjnego ogłasza obecnie rada związkowa. Stan rzeczy wedle nich przedstawia się zaś tak: W styczniu czy lutym ubiegłego roku pojawił się w Zurychu pamflet ulotny na rodzinę cesarską i władze rządowe w Niemczech. Poszukiwania autora pamfletu okazały się bezowocnymi. Ponieważ jednak wyszedł on z oficyny drukarskiej Social-Demokrata w Hottingen, postanowiły władze szwajcarskie rozjechać się bliżej w organizacji i dążnościach tego piśmka agitacyjnego.

Stwierdzono wkrótce, że jest ono wytworem wyłączonego socjalistów z Niemiec i że kieruje nim komitet przez nich zorganizowany z żywiołów poza-

miejscowych. Wydział ów, ciągle komunikujący się z Berlinem i najwybitniejszymi ogniskami ruchu socjalistycznego w Niemczech, składał się z członków następujących: Bernstein, redaktor, Schlüter, właściciel księgarni nakładowej Social-demokrata i administrator całego przedsiębiorstwa; Moteler („czerwony pocztmajster”), którego zadaniem jest przemycać druki socjalistyczne do Niemiec, a wreszcie Tauscher, agent drukarni; z wyjątkiem Schlütera, sami poddani niemieccy. Ponieważ upomnienie rządu szwajcarskiego do pomiarkowania tonu gwałtownego w wycieczkach światoburczych i zamachach na powagę i cześć rządu niemieckiego nie skutkowało, wydano dekret banieji na powyższych wydawców Social-demokrata.

Z Paryża donoszą, że w łonie stronnictw izby francuskiej tworzy się frakcja, zmierzająca do porozumienia się z nowym „mesjaszem rzeczypospolitej”, jak ktoś przez satyryczną antytezę nazwał Boulanger. Pomiędzy przyszłymi sprzymierzeńcami deputowanego z Nord wymieniają osoby tak poważne, jak były minister poczt Granet, jak Andrieux, Turquet i kilku jeszcze wybitniejszych członków stronnictwa radykalnego, z którego wyszedł Floquet. Zjad wnoszący należało, że w stronnictwie par excellence rządowym przygotowywa się rozdział. Jeżeli p. Floquet utraci część swojego hufca, szukać będzie zmuszony wypełnienia szczyrby u oportunistów. Ale imieniem ich oświadczył przed tygodniem p. Juljus Ferry w Epinalu, że w takim tylko razie dadzą rządowi poparcie, jeżeli zdecydują się on przystąpić z bezwzględną energią do stłumienia owego ruchu plebisytowego, który wyobraża dzisiaj we Francji Boulanger, domniemany przez Ferry'ego „plagiator 2-go grudnia”.

P. Floquet znalazł się przeto pomiędzy młotem i kowadłem. Zasilnie pomykać się nie może w po-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wdzięczność kronikarza dla samego siebie.—Muzeum etnograficzne i symbol naszej nowoczesnej gościnności.—Spółka chmielarska, czyste i nieczyste sumienie.—Wędrówki narodów.—Dwie manje.—Ruszymy się, więc żyjemy.—Zbytek ruchu i życie prędkie.—Józio Hoffman, jako osobliwy wyjątek.—Na raz szuka.—Wiosna, bociany, wrony w Botanice.—Kasie i Michałkowie.—Ostrzeżenie.—Młodzieńcy „blagający” i szkoły rzemieślnicze.—Deszcz ognisty, a jednak bezskuteczny.—Tygrysy krajowe w kagańcu.—Dobra strona rozporządzenia.—Samopomoc.—Zdania krawca, gospodarza domu i ojca rodziny o jednym „z naszych znanych”.—Schronisko i złudzenie pierwsze.—Złudzenie drugie.—P. Schuman filantropem.—Błażeństwo na arenie cyrkowej i w życiu.—Brak daru logicznego rozumowania.—Kanałja.—O filistrzy!

Od dziś zaczynam być sobie wdzięcznym, iż się urodziłem — przywiślaninem.

Rozpatrując się bowiem w faktach chwili bieżącej spostrzegam, iż

1) mamy już muzeum etnograficzne, w którym symbol naszej gościnności nowoczesnej, niedźwiedź, podaje gościom starodawnym obyczajem na tacy... jeża;

2) urządziliśmy spółkę chmielarską, dzięki której piwowarowie nasi będą mogli sprowadzać chmiel z zagranicy z nieczystym sumieniem, gdy dotąd czynili to z czystym;

3) w poczuciu potrzeby solidarności i szczególnem uwielbieniu wpływu stowarzyszeń na życie społeczne, urządziliśmy już wędrówkę narodów z Towarzystwa Subjektów Handlowych do Towarzystwa Wioślarskiego. Daje to błogą nadzieję, iż niebawem u wioślarzy znajdzie się malkontent, który urządzi nową wędrówkę, tym razem od wioślarzy do subjecktów, co trwać będzie tak długo, póki i wioślarzy i subjecktów djabli nie wezmą;

4) na 100 mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi tylko 98 cierpi na manję „bulanżyty”,

podezas gdy dwóch zaledwie choruje na niemoc, zwaną „rozmyślaniami nad kwestją kas włościańskich do udzielania taniego kredytu”, które to kasy cierpią na anemję, blednicę i inne przypadłości, właściwe złe poczętym dzieciom wieku.

Dlatego to właśnie jestem sobie wdzięczny, iż urodziłem się przywiślaninem: cztery wyliczone powyżej punkta dowodzą, iż żyjemy i ruszamy się, z tem zaś, co żyje i co się rusza — rachować się trzeba...

Niestety, ruszamy się niekiedy za dużo, wskutek czego żyjemy zaprędko, jakby powiedział specjalista od chorób nerwowych. Wysłał mi np. onego czasu dziesięcioletniego Józia Hoffmana za granicę, a co dziwniejsza, próbujemy obecnie fakt ów usprawiedliwić. Być może, iż Józio jest wyjątkiem, któremu ani pochlebstwa, ani wyteżona praca nie zwiną kariery; bądźco bądź nie radziłbym żadnemu z ojców powtarzać podobnego eksperymentu na własnym potomku. Inaczej d-rowsi Ochrowiczowi nie zbraknie nigdy pacjentów, ani pacjentek.

Tymczasem wiosna ma swoje prawa: jednocześnie z przyłotem bocianów i rozpoczęciem polowania na wrony w Botanice (także sport!), rozpoczyna się ruch dośrodkowy sił roboczych z prowincji do Warszawy, podczas gdy gospodarze rwą sobie resztki włosów, biadając nad brakiem robotników w ogóle. Co roku powtarza się to samo, a Michałkowie i Kasie w płótniankach w roli wind do cegły i wapna są poszukiwani przez przedsiębiorców budowlanych, jak i beletrystów. W tym roku jednak rzecz się przedstawia inaczej. Ruch budowlany wobec ogólnego zastój stanał także, lokale spadają na łeb na szyję, a prócz robót, rozpoczętych w latach zeszłych, nikt, prócz jaskółek i innych przedstawicieli ptasiego rodu, gniazd nowych budować nie myśli. Czyżby zatem nie można było otrąbić po powiatach, jako grabie i widły przedstawiają w roku pańskim 1888-ym interes korzystniejszy, niż tragi i kielnie? Przyniosłoby to przynajmniej tyle korzyści, iż statystyce miejscy nie czerniliby wśród lata bibuły traktatami o obniżeniu się moralności w mieście, szychty nad

Wisłą straciłyby połowę lokatorów, a władze, zajmujące się niemną operacją odsyłania swych bliźnich ciupasem na miejsce stałego zamieszkania, miałyby o połowę mniej zajęcia.

Zresztą i tak już napływ do Warszawy proletariatu pracy sprawia dreszcze. Przyszły historyk chwili obecnej nie obędzie się bez inseratów pism codziennych. Znajdzie tam obfity materiał faktyczny, np. w ogłoszeniu podobnym: „Młody człowiek, w pełni sił, blaga o jakiegokolwiek zajęcie: kasjera, magazyniera, szwajcara lub... stróża.” Jest to bardzo ciekawe: młody człowiek, któryby mógł być kasjerem, blaga o posadę stróża! To prawda, że do sprawowania funkcji kasjera nie potrzeba ani umiejętności wbijania ęwieków w podeszwy, ani sztuki bełhowania drzewa.

Tymczasem zaś szkoły rzemieślnicze mają zawsze miejsca wolne, a p. prezydent miasta od czasu do czasu spuszcza na sławetnych majstrów przeróżnych cechów deszcz ognisty z kar pięćdziesięciokopiejkowych. I dzieje się jaknajlepiej na tym najlepszym ze światów. P. prezydent robi swoje, majstrowie swoje, a ilość młodych ludzi, mogących być kasjerami, a „blagających” o posady stróżów, dorównywa ilości gwiazd na niebie lub ziarn piasku w morzu.

I pomyśleć, że do niedawna, do wczoraj prawie, młodzieńcy, którzy, nie otrzymawszy posad stróżów, zostali kasjerami, pozostawali na łasce i niełasce tygrysów krajowych, którym w tych dniach właśnie z wyroku zjazdu sędziów pokoju nałożono kaganiec w formie zakazu kładzenia aresztów na pensjach pracowników prywatnych.

Dziwna rzecz, iż dopiero teraz ludzkość zdobyła się na rozporządzenie, które oddawna istnieć było powinno. Kto są bowiem ci pracownicy prywatni? To ja, mój kolega Pius Desiderjusz, konduktor przy tramwajach, robotnik fabryczny, cały ten świat pracujący bez przyszłości, bez zabezpieczenia na wypadek choroby lub nieszczęścia, bez praw do emerytury po długoletniej służbie publicznej, bez możności dochodzenia swoich pretensyj, w razie rozwiązania umowy. Jeżeli bowiem przy krótkim wzro-

ściu za Boulangerem, ponieważ przeciwnik ten wypisał na swoim sztandarze „rewizję konstytucji”, ideę przewodnią programu politycznego radykalistów. Zaleniwym zaś być nie może w atakowaniu zmariwychstającego cesaryzmu, bo straci pozyskanych świeżo oportunistów. *Hic Rodus—hic salta.*

Br. Z.

Ekspedytor czy ajentura?

W listopadzie r. z. wyszły przepisy kolejowe, które wywołały żywy ruch w naszym świecie kupieckim.

Mianowicie deklarowanie i czenie towarów, wysyłanych w bezpośredniej komunikacji, przeznaczonych do rozmaitych miejscowości, w których nie ma komór celnych, powierzone zostało specjalnym ajenturom kolejowym, co odsunęło liczną resztę ekspedytorów pogranicznych od czynności, dotąd spełnianych.

Rozporządzenie to, wytwarzające monopol, wywołało, jak się rzekło, żywy ruch w świecie kupieckim: tak ekspedytorowie, jak przedstawiciele handlu i przemysłu, nadsyłać zaczęli do warszawskiego komitetu giełdowego podania z prośbą o przedstawienie p. ministrowi finansów strat i niewygód, na jakie nowe rozporządzenie handel i przemysł naraża.

Rozpatrzmy kolejno te zarzuty, nadając, oczywiście, najmniejszą wagę głosom ekspedytorów samych, jako dotkniętych w interesach osobistych, a ztąd zdobywających się może na argumenta, naciągane do tezy.

Otóż fabrykanci—dowodzą ekspedytorowie z Aleksandrowa—będąc w stosunkach z nami, korzystają nie tylko ze znacznego i długoterminowego kredytu osobistego za opłacone cła i frachty, ale nadto mają w nas pośredników, którzy przyczyniają w wielu razach do zawierania nader korzystnych dla krajowego przemysłu transakcyj z firmami zagranicznymi. Ajentury handlowe, obdarzone obecnie monopolem, z porządku rzeczy traktować będą interesy im powierzone z mniejszą troskliwością i energią, niż ludzie, których konkurencja zmusza do dokładnego i ścisłego wykonywania przyjętych na siebie obowiązków. Z drugiej strony utworzenie ajentur handlowych przy komorach naraża i skarb państwa na stratę, gdyż ajentury owe nie opłacają podatków i patentów, obowiązujących ekspedytorów prywatnych.

Tyle ekspedytorowie prywatni, stający w obronie swojej egzystencji; charakterystycznym jest jednak, iż odezwy przedstawicieli handlu i przemysłu w rzen-

nych argumentach przeciwko wprowadzeniu ajentur kolejowych zgadzają się najzupełniej z cytowanym powyżej podaniem ekspedytorów, co dowodzi, iż zarzuty ostatnich mają rację bytu, i że, przemawiając w interesach osobistych byli oni poniekąd rzecznikami interesów ogólnych.

Posłuchajmy, co mówią w tej sprawie fabrykanci łódzcy, na których zdanie piszą się również przedstawiciele kupiectwa z Włocławka, Kutna, Łowicza, Krośniewic, Łęczycy i t. p.

„Koleje bydgoska i wiedeńska urządziły na stacjach pogranicznych ajentury, mające za zadanie czenie towarów, wysyłanych w bezpośrednim kierunku pod naszym adresem z miejscowości zagranicznych, które z Łodzi i niektórymi stacjami pomienionych kolei używają taryf specjalnych niższych, głównie dla pełnych ładunków 600 i 300-pudowych. Towary owe są najważniejszymi artykułami produkcji wytwórczej, których czeniem zajmowały się dotąd wybierane przez nas firmy ekspedytorskie w Aleksandrowie, a z nich największe zaufaniem cieszyły się te, które najdogodniejsze dla przemysłowców przedstawiały warunki. Wobec więc znacznej konkurencji pomiędzy ekspedytorami, interesowani mieli możność wyboru, tak pod względem wysokości opłat, jak i rekojmi moralnej. Dziś zaś, po oddaniu czynności ekspedytorskich w monopol jednej instytucji, kupey i przemysłowcy zmuszeni będą do przyjmowania wszelkich taks przy odbiorze towarów.”

Porównując powyżej przytoczone odezwy, dojdę musimy do wniosku, iż po zmonopolizowaniu ekspedytury przynajmniej pośpiech i drobniagowa czynność przy czeniu towarów szwankować będą. Ajentura handlowa, choćby najsumienniejsze przez jej kierowników prowadzona, nie znajdując dostatecznego bodźca w współzawodnictwie, nie zdoła nigdy zadowolić swych klientów w tym stopniu, co ekspedytorowie prywatni, których groźba utraty klienta zmusza do idealnego niemal spełniania swych czynności. Przytem gorliwość ekspedytorów, będących przedstawicielami interesów, powierzonych sobie, nie da się zastąpić biurokratyczną ścisłością instytucji urzędowej, zwłaszcza przy ekspedycji towarów, gdzie zarówno pośpiech, jak dokładność działań są nader ważnym czynnikiem do prosperowania danego interesu przemysłowego i fabrycznego.

W samej rzeczy już doświadczenie kilku miesięcy uczy, iż teoretyczne wywody ekspedytorów i przemysłowców znalazły potwierdzenie w faktach konkretnych. Tak np. przed kilkoma tygodniami ajentura kolejowa w Aleksandrowie zadeklarowała dwa wagony smoły, opłacającej podług § 16-go taryfy celnego 6 kop. od puda, jako asfalt, podlegający

opłacie 13 kop. od puda. Dopiero usilne, a znaczne pociągające za sobą wydatki starania współwłaściciela towaru, który z Warszawy do Aleksandrowa umyślnie jeździć musiał, zdołały omyłkę usunąć.

Zapewne, jest to fakt pojedynczy, z którego niepodobna na razie wyciągać wniosków ogólnych; to pewna, iż niedokładności, powyższej podobne, zdarzać się mogą częściej przy działaniach zmonopolizowanej ajentury, niż ekspedytorów, wybieranych z wolnej woli interesowanych.

Zresztą i taksa ekspedycyjna ajentury jest wyższą od tej, której ekspedytorowie prywatni trzymać się zwykli, pomijając już okoliczność, iż ci ostatni udzielają swym klientom kilkutygodniowego kredytu bezprocentowego, lub kilkumiesięcznego procentowego, czego żadna ajentura kolejowa czynić nie będzie w stanie.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach sprawa nowozałożonych ajentur kolejowych i ich stosunku do krajowego przemysłu i handlu.

Komitet giełdowy, po odebraniu odezwy, które powyżej przytoczyliśmy w streszczeniu, nie zaniedba też zrobić z nich właściwego użytku.

Bądźciebądź, jak dotąd, zestawienie korzyści, jakie ogół odnieść może z działalności ekspedytorów w porównaniu z ajenturami kolejowymi, skłania głos opinii publicznej na korzyść pierwszych. Niechże więc istnieją i pracują, jeżeli praca ich jest pożyteczną i pożądaną... J. H.

Dziennik Boulanger'a

Paryż, 20-go kwietnia.

Kiedy obecny rząd paryski wykreślił Boulanger'a z listy oficerów czynnych, wtedy postanowił „obrażony” żołnierz zmierzyć się z pp. Carnot'em, Floquet'em i resztą. W tym celu założył sobie nasamprzód własny dziennik p. n. *La Cocarde*, oddając go pod kierownictwo p. Jerzego de Labruyère.

Takie gazety, jak organ Boulanger'a, spotyka się tylko we Francji. *Cocarde* jest od początku do końca tylko krzykliwą reklamą, powolną niewolnicą swego pana i władcy.

Ta służba polega na dwóch rzeczach, na systematycznym, ciągłym wynoszeniu jenerała pod niebiosy i na systematycznym, ciągłym zohydowaniu jego przeciwników.

Na czele *Cocarde* stoi zwykle nazwisko Boulanger'a, wydrukowane ogromnymi literami, z dodatkiem „*candidat de la protestation nationale*”. Następnie idą „ulożone słowa” jenerała: to a to, tak a tak odczytał się wte-

ku zdarzy mi się wypadek nastąpienia swemu pryncypałowi na najukochańszy odeisk, ja, pracownik prywatny, mam większe szanse stracenia zajęcia, niż pracownik etatowy, który może do pewnego stopnia bezkarnie następować swym pracodawcom na dwa odeiski odrazu.

Zakaz ten ma jeszcze tę dobrą stronę, iż zniechęci prawdopodobnie przyjaciół ludzkości, miłujących bliźnich za 4% miesięcznie, do zawierania transakcyj lichwiarskich z hołyszami, opierającymi byt swych rodzin na kruchej podstawie siły własnych rąk lub pracy umysłowej. Dla niektórych, najbardziej a za wszelką cenę zasilku potrzebujących, „dobra” ta strona zakazu może będzie zabójczą, jak zastosowanie operacji ucięcia głowy do wyleczenia bólu gardła, dla całości jednak, lekkomyślnej a niepamiętnej na jutro, będzie zbawienną, gdyż pobudzi do myślenia w kierunku samopomocy.

Bo weźmy choćby mnie, albo wzmiankowanego powyżej szanownego kolegi Piusa Dezyderjusza... Boże miły, co to za życie!... Dziś—dobrze, jutro—dobrze, ale później? Jako ptakowie niebiescy żyjemy, co to nie wiedzą, jak i gdzie głowę przytula, z tą tylko różnicą, iż ptakowie ani sieją, ani orzą, więc nie nie mają, a my siejemy i orzemy ciężko i... także nie nie mamy. Ani klubu, ani kasy, ani żadnej rzeczy, która jego jest na wypadek, gdyby dachówka spadła na głowę i wytrąciła pióro z ręki. Rozumiem trudności zawiązania kółka, gdzieby koncentrowało się życie towarzyskie i umysłowe niedołęgów, zwanych pracownikami pióra. Żywiły to tak niejednolite poziomem umysłowym, pojęciami i sposobem stosowania zasad w życiu rzeczywistym, iż dużo wody upłynie, zanim o jedności w tym względzie pomyśleć będzie można. Ale po za tem istnieje konieczność zwalczania ciężkich warunków materialnych, o których zapominać nie wolno, warunków lekceważonych, obojętnie pomijanych z pogardą, źle świadczącą o naszych orłach i orłakach.

Dozłaliśmy do tego, iż krawiec, usłyszawszy, iż ma do czynienia z literatem, mówi lakonicznie:

— Hm!...

Gospodarz domu, na który padnie wybór przedstawiciela szóstego mocarstwa, wypowiada swój pogląd również lakonicznie:

— Hm... hm!...

Ojciec zaś rodziny, wobec perspektywy otrzymania za zięcia jednego z białych murzynów, wyraża się niemiłej lapidarnie:

— Hm... hm... hm!...

Co gorsza, tak pierwszy, drugi, jak trzeci mają rację...

Zresztą, nie tracimy nadziei: może znajdzie się jakiś filantrop, który wybuduje, na wzór „schroniska Rossinięgo” w Paryżu, schronisko dla weteranów pióra. Niestety, i ta rozkoszna perspektywa nie ma przed sobą przyszłości, babycie się, panowie, pozagryzali wzajemnie. Do ostatnich czasów przypuszczałem, iż przynajmniej „ludzie” z *Ateneum* będą mogli z „ludźmi” z *Prawdy* zażywać wspólnie rozkoszy zupy rumfordzkiej w podobnym schronisku, dziś i to złudzenie znikło bezpowrotnie.

Oczy i złudzenie, iż niedługo wybudowany zostanie dom z motorem, zniknie również niepowrotnie? Być może. Tyle słyszeliśmy o domach dla robotników, bulwarach całych, okolonych budowlami, o mieszkaniach tanich dla uboższej ludności, iż i obecnie, wobec przyrzeczeń wybudowania domu z motorem parowym dla kilkunastu lub kilkuset rzemieślników, považam się wyrzec sceptycznie:

— Jak rak świśnie!...

I idę do cyrku Schumana kupić bilet na przedstawienie dzisiejsze—na powodzian. Cyrk i filantropja, co za osobliwe skojarzenie pojęć! A jednak dzisiejsze przedstawienie na powodzian jest faktem, niepodlegającym wątpliwości. Wszelki czyn dobry, bez względu na pobudki, godnym jest poparcia, zapewniam was zatem, szanowne... nie—kochane czytelniczki, iż sam p. Schuman jest tyle doskonałym berejterem, ile nieposzlakowanej enoty mężem, master Cook eskietował nawet królową angielską, a geniusz cłowna Didika, ogiera d'Artagnana i buldoga Moppi jest niezmierzony.

Przytem, lepsze jest blazństwo na arenie cyrkowej, niż w życiu publicznym, zwłaszcza w instytu-

cji, która, ze względu na swe cele, otaczana jest przez ogół nieklamną sympatją. Tym razem niech ostatnie balotowanie lekkim będzie komitetowi wyboremu stowarzyszenia, o którym mowa.

Szanowny ten areopag, zebrany w komplecie, bacz, aby żywioły niepowołane nie przedostały się do grona członków, co jest rzeczą chwalebna i konieczna.

Niestety, dar logicznego rozumowania nie jest udziałem wszystkich obywateli świata. Albowiem, posłuchajcie:

— Pan X.

Jeden z członków komisji kwalifikacyjnej kręci nosem, co daje reszcie wiele do myślenia.

— Cóż pan X?...

— Panowie—rzecze mówca—oponuję.

— Dlaczego?

— Panowie—tu mówca spuszcza skromnie oczęta—mam powody: pan X. przez jakiś czas miał... przyjaciółkę. Wybaczenie, panowie, iż przyciemniłem nieco lampę... Pewnego pięknego wieczoru spotkał ją, ofiarował jej swe ramię i statystyce uwiedzionych przybyła jeszcze jedna ofiara.

— Członkowie areopagu mileżą.

— Zawsze mówiłem — odzywa się szepł dyskretny—że ten X. ma szczęście!... Kanalia!...

— Panowie! — ciągnie dalej oskarżyciel — rzecz sama jest mniej zdróżną dotąd. Młodość, panowie, wiosna, kiedy wiór do wióra ciągnie, zapomnienie... tego...

— Rozumie się — rozlega się szmer w zgromadzeniu.

— Ale to nie wszystko: X., w niepojętej dla mnie lekkomyślności, z ofiarą swą... ożenił się.

— Areopag powstaje, jak jeden mąż...

— Ooo!!!...

Rozpoczyna się balotowanie... Na X. padają galki czarne.

O moralności filistrów!...

J. Olbracht.

dy a wtedy. Więc ufajcie mu bezwzględnie, albowiem dysonans komendant 13-go korpusu jest dziś jedynym mężem we Francji, który pragnie jej szczęścia! Reszta—to hołota, zdrajcy.

Za odezwami do narodu, przypominającymi „wykłady” szarlatanów ulicznych, ciągnie się szereg hymnów pochwalnych, śpiewanych na cześć Boulanger: *Popularité du général, L'opinion publique et Boulanger, La peur des ennemis du général, Le triomphe du général* i t. d.

Po okadzeniu generała ze wszystkich stron, rozprawiają się redaktorowie *Cocarde* z jego nieprzyjaciółmi, a czynią to w sposób, na jaki nie odważyłby się najbrutalniejszy „wojownik” warszawski.

Wszyscy antagoniści Boulanger muszą być oczywiście „gadzinami”, utrzymywanymi z tajnych funduszy. Więc kiedy praca ich poszła na marne, bo generał zwyciężył, trzeba ogłosić „składkę” na tych... biedaków, pozbawionych chleba. *Cocarde* odwołuje się do swoich czytelników... z prośbą o zapomogę dla „podłych, nikczemnych gazet, które podjęły się za pieniądze waliki, milej prusakom, przeciw największemu francuzowi, najszlachetniejszemu obywatelowi i patriocie”. Miejcie litość—woła *Cocarde*—nad temi nędznymi gadzinami, którym zwycięstwo generała odebrało srebrniki zdrajców.

Członkowie obecnego rządu są: głupcami i łotrami, których trzeba posłać na galery. Prezydent rzecypospolitej nazywa się zawsze „le petit Carnot”, a mówi się o nim tak:

„Teraz, kiedy się wielka, najświętsza sprawa (wybór Boulanger) skończyła, możemy się zająć głupstwami i głupimi ludźmi.

„Mały Carnot zamierza odbyć podróż po kraju. Polecamy tego wylizanego jegomościa (*ce bâton de cosmétique*, łaskawym względem naszych czytelników. Niechże nie drażnią tego małego biedaka, tej pretensjonalnej nicości (*prétentieuse nullité*), która nie znosi głośniejszych objawów zadowolenia i niezadowolenia. Niechże mu dadzą pokój. Panowanie jego skończy się i tak niebawem.”

W ten sposób pisze się o naczelniku państwa. Jakże chcą francuzi, aby ich inne narody szanowały, kiedy oni sami nie szanują u siebie nic i nikogo.

T. J. Ch.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Czytamy w *Now. ur.*: „Wskutek otrzymanych przez ministerjum finansów wiadomości, że w guberniach Królestwa Polskiego pod postacią wina rodyunkowego, uwolnionego od akcyzy, odbywa się na wielką skalę fabrykacja wina, które następnie figuruje w handlu, jako wino węgierskie, zażądano informacji, w jakim stopniu rozwoju znajduje się fabrykacja tego wina i jakie środki konieczne są, według zdania miejscowych organów, do zapobieżenia tym nadużyciom. Obecnie, jak się dowiadujemy, zamierzono albo ograniczyć fabrykację tego wina do potrzeb rzeczywistych, albo też obłożyć takie wino, narówni z innymi gatunkami, akcyzą.”

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż do rady państwa wniesiono projekt p. ministra finansów o zmianach w ustawie o zastawach i poręczeniach przy prolongacie akcyzy od wódki. Projekt ten składa się z trzech części: w pierwszej wyłożono ogólne przepisy, w drugiej przepisy o zastawianiu ruchomości, w trzeciej o zastawianiu nieruchomości. Ostatnia część dzieli się na 4 rozdziały: 1) o zastawianiu nieruchomości w ogóle; 2) o zastawianiu budynków; 3) o zastawianiu gruntów i 4) o zastawianiu nieruchomości w guberniach Królestwa Polskiego. Nowa ustawa ma być wprowadzona od 13-go stycznia 1889-go r.

— W tych dniach odbędzie się w Petersburgu zjazd reprezentantów wszystkich kolei państwa rosyjskiego na konferencję w kwestji przewozu towarów przez komory celne. Zarządy tutejsze kolei wysyłają po dwóch reprezentantów, którzy wyjadą do Petersburga jeszcze w tym tygodniu. Konferencje, odbywające się obecnie w Kijowie w sprawach taryfowych, będą zakończone w bieżącym tygodniu, a delegaci tutejszych kolei, bawiący w Kijowie, udadzą się następnie na konferencje petersburskie, które potrwać, ze względu na ważność sprawy, co najmniej przez dwa miesiące.

— Minister komunikacji polecił zarządom kolei nadwiślańskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej, ażeby z powodu nagromadzenia wielkiej ilości towarów na stacjach, spirytus, wysyłany za granicę, miał pierwszeństwo w wysyłce przed innymi transportami. Depeszy z poleceniem tem otrzymano w dniu wczorajszym.

— Na utrzymanie więźniów w areszcie policyjnym dotychczasowy fundusz okazał się niedostatecznym, wskutek czego p. oberpolicmajster odniósł się do magistratu o zwiększenie tego funduszu o

3,000 rs., czyli o wprowadzenie do budżetu sumy 12,108 rs. rocznie.

— Opis i rysunek używanego w Wiedniu przyrządu do łapania włóczących się psów, oraz furgonu do przewożenia ich, zakomunikowany magistratowi przez zarząd warszawskiego oddziału opieki nad zwierzętami, został obecnie przesłany czyszcicielowi miasta, Dytwaldowi, z poleceniem natychmiastowego zaprowadzenia takich przyrządów i wozów w potrzebnej dla obsługi Warszawy ilości, w miejsce używanych dotychczas, które celowi swemu nie odpowiadają w zupełności.

— Rząd gubernjalny warszawski wydał obecnie pozwolenia na wzniesienie nowych budowli w Warszawie. Są one następujące: na posesji nr. 773 przy ul. Chłodnej: 3-piętrowa kamienica frontowa i także oficyna; na posesji nr. 751/7 przy ul. Wileńskiej na Pradze: parterowa drwalnia murowana; na posesji nr. 1701d przy ul. Pięknej: część jednopiętrowej oficyny murowanej, oraz drugie piętro nad rzezoną oficyną; na posesji nr. 11 przy ul. Nowowiejskiej: altana drewniana do sprzedaży pierników i napojów gazowych przy rogu ul. Pięknej i placu Ujazdowskiego; na posesji nr. 1552 przy ul. Chmielnej: budynek drewniany dla pomieszczenia warsztatów, także budynek na skład desek, wreszcie nadbudowanie pierwszego piętra na frontowej kamienicy; na posesji nr. 5245 przy szosie krakowskiej za rogatką jerozolimską: drewniany jednopiętrowy dom frontowy, drewniana oficyna parterowa, drewniane jednopiętrowe stajnie i murowane kloaki; na posesji nr. 930 przy ul. Chłodnej: 3-piętrowa kamienica frontowa, oraz nadbudowanie trzeciego piętra nad dwupiętrową kamienicą frontową, zamiast zatwierdzonych poprzednio budowli; na posesji nr. 1559a przy ul. Marszałkowskiej: murowane kloaki jednopiętrowe, oraz różne przeróbki na parterze dwupiętrowej kamienicy frontowej, celem urządzenia sklepów; na posesji nr. 5355 przy ul. Nowogrodzkiej: postawienie trzech budek drewnianych, egzystujących obecnie na posesji nr. 1600G; na posesji nr. 2391G przy ul. Nowolipki: drewniane stajnie parterowe i kloaki; na posesji nr. 682a przy ul. Leszno: przeróbka jednopiętrowej kamienicy frontowej, oraz wybudowanie parterowej oficyny murowanej, takżeż stajni z wozownią i kloak; na posesji 2446/7 przy ul. Nowolipie: różne przeróbki na parterze i w suterrenach murowanego jednopiętrowego gmachu fabrycznego, oraz przeniesienie istniejącego tam motoru fabryki lamp; na posesji nr. 29 przy ul. Burakowskiej za rogatkami powązkowskimi: murowany budynek na skład wyrobów żelaznych i murowane kloaki parterowe; na posesji nr. 220 przy ul. Brzeskiej na Pradze: trzypiętrowa oficyna murowana, oraz drewniana oficyna parterowa; na posesji nr. 1605 przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Kruczej: kloaki murowane; na posesji nr. 2238 przy ul. Nalewki: dwupiętrowa oficyna murowana z suterrenami i także oficyna bez suterren, zamiast poprzednio zatwierdzonych budowli; na posesji nr. 707 przy ul. Leszno: parterowy budynek murowany dla pomieszczenia warsztatów; na posesji nr. 2312 przy ul. Dzkiej: murowana przystawka parterowa do jednopiętrowej kamienicy frontowej na pomieszczenie warsztatów kamieniarskich dla wyrobu nagrobków i pomników; wreszcie na posesji nr. 5047 przy ul. Koszyki: dwupiętrowa oficyna murowana dla pomieszczenia na parterze warsztatów wyrobów miedzianych z przystawką dla pomieszczenia modelarni. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu wnieść wzmiankowane budowle na ogólny plan miasta, oraz dopilnować, aby fronty budowane były z zachowaniem linii regulacyjnej.

— Dziś rozpoczęto dalsze roboty przy budowie kościoła św. Aleksandra.

— Stary kanał na ulicy Książęcej zamknięto grubym murem od strony Nowego Świata i urządzone szluzę, która będzie otwierana w wypadkach ulewnej deszczu.

— Na stacji filtrów na Koszykach prowadzą obecnie następujące roboty: układanie kolejki przenośnej, służącej do łatwiejszego przewożenia materiałów z magazynu na miejsce budowy, układanie sieci rur wodociagowych, celem dostarczenia wody, potrzebnej do budowy filtrów, ukończenie robót ziemnych przy wejściach do czterech kotlin, zwózka kamieni polnych i rozbijanie ich na szaber, maczanie i przeróbka dostarczanej gliny do budowy fundamentów filtrów, wreszcie roboty przygotowawcze do fabrykacji spódów kanałowych.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności otrzymało pozwolenie władzy na otwarcie szkoły, w której 60-ciu chłopców pobierać będzie naukę rzemiosł.

— Zdrowotność koni w mieście naszym polepszyła się. Zarząd tramwajowy zaprzestał wydzierzać

wiać konie i ze 184-ch, będących w stajni na kura-cji, 114 są już użyte do zaprzęgu, reszta zaś za dni kilka opuści ambulatorjum, co wpłynie na zwiększenie liczby kursujących wozów.

— Dziś, o godz. 10-ej rano, odbyło się w synagodze na Tłomackiem nabożeństwo żałobne za duszę r. t. Samuela Polakowa, zmarłego w Petersburgu.

— Biskup Bereśniewicz przybył do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim przedstawienie trupy maorusskiej „Noc świętojańska”, w teatrze Rozmaitości „Złoty cielec” (z udziałem Żółkowskiego) i „Nowy dziennik”, a w teatrze Małym „Fari-nelli”.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdana została do nauki trzyaktowa komedia Albina Valabregue’a „Durand i Durand”.

Wykonawcami ról tytułowych będą pp. Tatarkiewicz i Wolski, trzecią zaś z głównych postaci sztuki odtworzy p. Ostrowski.

Role niewieście objęły panie: Czakówna, Lüdowa, Mirecka, Ostrowska i Sznazanka.

* Artysty operetki przystąpili już do prób z „Korsarza” Planquette’a.

Tytułową rolę objął p. Rzecznik.

W dalszej obsadzie „Korsarza” figurują panie: Manowska i Święcka, tudzież pp. Dyliński, Misiewicz, Rapacki (syn), Rutkowski i Turczyński.

— Ze sztuki.

* W pracowni Szyndlera oglądaliśmy „Portret panny *”, wykończony obraz p. t. „Huryska w har-emie”, tudzież bardzo piękny szkic do kompozycji wielkich rozmiarów p. t. „Król Lear”.

* Obraz Fr. Kostrzewskiego p. t. „Muzykanci na mrozie”, został sprzedany do Heidelberga.

Tenże artysta nadesłał do salonu Krywulta obrazek olejny p. t. „Z powodzi”.

* Do salonu Krywulta nadesłali obrazy: Byszewski z Gandawy „Przerwane rybołówstwo”, T. Małyszewski „Portret p. J.” i L. Löwenberg „Obrazek”.

* Na wystawie sztuk pięknych umieszczono portret ś. p. Kaszuicy, malowany przez p. Dukrzyńską.

— Stowarzyszenie artystyczne.

Stowarzyszenie artystów malarzy, rzeźbiarzy i pracowników na polu sztuki stosowanej rozpoczęło już swoją działalność.

Do stowarzyszenia zapisało się dotychczas 45-ciu artystów.

Celem nowej spółki, związanej na prawach komandytowo-firmowych, jest: 1) urządzenie i otwarcie w Warszawie stałej wystawy rzeźb, obrazów, szkiców i w ogóle dzieł sztuki czystej, oraz stosowanej do przemysłu; 2) urządzenie czasowych wystaw takichże przedmiotów w innych miastach Królestwa; 3) ułatwianie artystom, pracującym w zakresie sztuki czystej i stosowanej, zbytu ich utworów; 4) przyjmowanie i wykonywanie robót kościelnych, portretowych, dekoracyjnych i t. p.; 5) wzajemne popieranie działalności artystycznej uczestników spółki, której członkami firmowymi są pp.: Pawłowski i K. Martynowski.

Akt spółki spisany został dnia 27-go marca r. b. przed rejentem Alojzym Lilpopem.

Lokal na urządzenie stałej wystawy już wynajęto.

— U wioślarzy.

W tych dniach sprowadzono z fabryki nadreńskiej 6 nowych łodzi wyścigowych.

Dwie łodzie żaglowe przerabiają w tutejszej fabryce na t. zw. łodzie morskie.

Sprowadzono również z Anglii 80 wiosel.

W d. 19-ym i 26-ym maja odbędą się na Wiśle korewody na łodziach przy muzyce i oświetleniu ogni bengalskich.

— Z placu Ujazdowskiego.

W dniu wczorajszym rozbierano na placu świeżo wzniesiony parkan od strony południowej, gdyż przestrzeń, oparkaniona dla pomieszczenia wystawy inwentarza, okazała się zaświeżoną.

Parkan ten posunięty będzie o 70 łokci dalej.

Rozpoczęto też roboty około urządzenia wodotrysku w tem samym miejscu, w którym znajdował się podczas wystawy higienicznej.

— Odnowianie figur.

Figury, w liczbie 23 ch, ozdabiające ogród Saski, zostały poddane gruntownemu odnowieniu, którego podjął się artysta-rzeźbiarz p. Aleksander Borawski.

Roboty, już rozpoczęte, potrwać około dwóch miesięcy.

Po zmyciu starej farby, artysta uzupełni brakujące części, jak ręce, ornamenta itp., poczem wszystkie figury zostaną pokryte cienką powłoką farby odpowiedniego koloru.

== Starożytna lampa.

W warsztatach fabryki gazowej znajdowała się w tych dniach olbrzymia lampa z czasów Ludwika XIV-go, zastosowana do oliwy, a przerobiona obecnie do światła elektrycznego, zaprowadzonego w b. zamku królewskim, w kancelarii generał-gubernatora.

Lampa ta, wysoka na 3 łokcie, przymocowana do postumentu marmurowego, jest ozdobiona orłami i pięknymi ornamentami brązowymi.

Wewnątrz lampy mieścił się przyrząd zegarowy, który poruszał tłocznice, wypychającą ze zbiornika oliwę dla nasycecia knota kilka cali szerokiego, a półtora łokcia długiego.

Plaskorzeźby na postumencie tej lampy posiadają wysoką wartość artystyczną.

== Tanie kupno.

W dniu wczorajszym pięciu lokatorów jednej z kamienic w dzielnicy placu św. Aleksandra zostało właścicielami nieruchomości, w której zamieszkuje.

Dotychczasowy posiadacz przepisuje tytuł własności na pięciu lokatorów za prawo dożywocia.

Otrzymuje on dożywotni lokal, złożony z kuchni i trzech pokoi, a nadto 3,000 rs. rocznej renty.

Czysty dochód z kamienicy trochę mniej wynosi, lecz dożywotnik jest to starzec, liczący 70 lat wieku, więc lokatorzy zrobili domniemanie bardzo dobry interes.

Rodzina, pretendująca do spadku po dożywotniku, usiłuje zawiązaną transakcję obalić.

== Daleki wyjazd.

Dziś pociągami kurjerskimi kolei bydgoskiej dwie siostry bliźniaczki, liczące po 18 lat życia, panny Zofia i Eleonora Gruszczyńskie, wyjechały w daleką podróż.

Panny G. zostały wezwane przez bezdzietnego stryja, zamieszkałego za oceanem w Nowym Orleansie.

Sieroty zupełne, nie posiadające żadnego majątku, zgodziły się na ten wyjazd do bogatego stryjaszka, który na koszt podróży przysłał siostrzenicom znaczny fundusz.

== Wędrowka balonika.

W zeszły piątek z domu pod nr 16-ym na Wilczej został puszczone balonik dziecięcy większych rozmiarów.

U spodu balonika była zamieszczona notatka na kawałku białej jedwabnej materji, iż znalazca, po nadesłaniu wiadomości o losie balonika, otrzyma 3 rs. nagrody.

W dniu wczorajszym nadszedł list zawiadamiający, iż w sobotę rano balonik został znaleziony w ogrodzie folwarku Kobieli, położonego w gubernji łomżyńskiej, odległego o 20 mil od Warszawy.

Znalezca, niepodpisany pod listem, prosi o danie przyrzeczonej nagrody na mszę żalobną za duszę Michała.

Życzeniu temu zadosyć uczyniono.

== Siwowłosy donżuan.

Prenumerator nasz, p. Wł. Ż., komunikuje nam wiadomość o następującym fackie donżuanerii ulicznej.

Na Nowym-Swiecie onegdaj, około godziny 7-ej wieczorem, a więc za dnia, dwie młode panienki zaczęły jakiś poważnie wyglądający, siwowłosy jegomość, czyniąc im dwuznaczne propozycje.

Dziewczęta przyspieszyły kroku, lecz donżuan, o ile mógł, ścigał je i stawał się coraz natarczywszym.

Dopiero na Wierzbowej wystraszone panienki poczęły wzywać pomocy.

Tu zbliżył się student uniwersytetu i skarcił ostro siwowłosego donżuana.

Skonfundowany jegomość zemknął w przeciwną stronę.

Wielka szkoda, iż go nie zatrzymano dla pociągnięcia do należytej kary.

Osobistość siwowłosego donżuana jest jednak wiadomą i p. Ż. zapewnia, że jegomość ów znajduje się pod baczna obserwacją.

== Przykra pomyłka.

Tożsamość imion, nazwisk i zajęć fachowego dwóch osób, dla jednej z nich, a mianowicie pana E. P., stała się powodem przykrej pomyłki.

Jako komisarz handlowy, p. P. od paru miesięcy znajdował się w podróży po środkowych gubernjach Cesarstwa, a imiennik jego, E. P., również agent, podróżował zagranicą.

Tymczasem z tytułu wierzytelności tego ostatniego w sumie 280 rs. wytoczono sprawę E. P. z ulicy Marszałkowskiej.

Żona P., otrzymawszy wezwanie z sądu pokoju, nie sobie z tego nie robiła.

Zapadł więc wyrok zaoczny, a ponieważ opóźnienia nie nastąpiła więc się uprawomocnił i komi-

sarz sądowy z nakazem egzekucyjnym zeszedł do mieszkania, celem zajęcia ruchomości i wyznaczenia terminu sprzedaży.

Niezaradna pani P. dopiero w ostatniej chwili, aby uniknąć licytacji, całkowitą sumę zapłaciła, o czym męża zawiadomiła.

Zatrwożony i zdziwiony P. przyspieszył swój przyjazd i naturalnie natychmiast udowodnił zaszłą pomyłkę.

Sprawa została już polubownie załagodzoną, a przeciw istotnemu dłużnikowi E. P. musiano rozpocząć akcję nanowo.

== Kradzieże.

Na Krakowskim-Przedmieściu pod nr 8-ym, siedlarzowi, Józefowi Kuśmierowskiemu, skradziono z kieszeni zegarek złoty z łańcuchem srebrnym i brelokiem złotym, za 100 rs.

Obwinionym jest Leon K., lecz zegarka przy nim nie znaleziono.

Na Długiej pod nr 29-ym w hotelu Polskim, kupcowi Zelmanowi Gurwiczowi, wyciągnięto z pugilaresu w kieszeni surduta gotówkę 100 rs.

Podjęzienie pada na numerowego.

Na Niskiej pod nr 14-ym, około godziny 11-ej przed południem, z mieszkania Filipa Zeniaka, stangreta tramwajowego, służącego jego Anna Klingerówna, skradłszy poduszki, przesieradło, łóżko, dywan i różne naczynia kuchenne, wraz z łupem sama uciekła.

== Nauczynku.

W dniu wczorajszym w restauracji Herkulanum ujęto złodzieja, który operował kieszonkami gości.

Przy złodzieju, dotychczas w nazwiska niewiadomym, znaleziono rozmaite skradzione przedmioty.

== Z ulicy.

W dniu wczorajszym Wojciech Mirowski, zamieszkały pod nr 48-ym na Świętokrzyskiej, w przejeździe konno przez plac Żelaznej Bramy uległ smutnemu wypadkowi pęknięciu arterji w lewej nodze.

Wskutek nastąpił długotrwały krwotok, Mirowski stracił przytomność.

Odwieziono go mocno chorego do szpitala św. Ducha.

== W ogrodzie.

W dniu wczorajszym, jakaś młoda panienka, siedząca na ławce w Saskim ogrodzie, zemdląca.

Z papierów, przy omdlałej znalezionych, okazało się, że to jest Kazimiera Gołiszewska, 16-letnia dziewczyna, zamieszkała przy rodzicach pod nr 4-ym na Kapitańskiej.

Chorą odwieziono do domu.

== Oberwanie się gżemsu.

Dziś rano na ulicy hr. Kotzebue z hotelu Brüllowskiego oberwał się gżems i z hukiem upadł na ziemię.

Na szczęście nikt podówczas nie przechodził.

== Wystrzał.

Nocy dzisiejszej już nad ranem, bo około godziny 3-ej, Ż. w przejściu przez Krakowskie-Przedmieście wystrzelił z rewolweru.

Była to salwa, za którą wesołego przechodnia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Padlina.

W dniu wczorajszym, rewizory Konstanczak przytrzymał przy rogatkach wileńskich wóz z mięsem podejrzanej drobi.

Wezwani, lekarz miejski, p. Wnutowski, i lekarz weterynaryj, p. Piaszczyński, stwierdzili, iż 40 ówiarzek cielęcin pochodzi z padłych cieląt; nadto były na wozie cztery całe zdechłe cielęta.

Padliny skonfiskowano, a rzeźnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

== Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nr 69-ym na Nowolipkach, robotnicy kompanji asenizacyjnej, Walenty Sidorezyk i Michał Zajdel, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Sidorezyk zranił przeciwnika tak ciężko w głowę, iż Zajdel stracił przytomność.

== Podejrzanie zbrodni.

W dniu wczorajszym pod nr 20-ym na Pawiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia ze śladami gwałtownej śmierci.

Przeciw Magdalenie M., matce małego denata, śledztwo zostało zarządzone.

+ W gubernji warszawskiej miasta powiatowe i spadłe z etatu miały w r. z. dochodu 133,965 rs. 8½ kop., wydatki zaś wyniosły 110,139 rs. 42¼ k. Z początkiem r. b. fundusz żelazny i zapasowy tych miast wynosił ogółem 423,673 rs. 83½ kop.

+ Bank handlowy w Łodzi oznaczył dywidendę za rok ubiegły w stosunku 8½%.

+ Straż ochotnicza.

Z Włocławka korespondent nasz pisze pod d. 11-ym b. m.:

„W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń tutejszego magistratu roczne zebranie ochotniczej straży ogniowej, liczącej rok czterysty swego istnienia.

Ustępująca rada zarządzająca złożyła zebraniu drukowane sprawozdanie za r. z., które członkom tak czynnym, jak honorowym, na posiedzeniu rozdane zostało.

Stowarzyszenie liczyło w r. z. 465 członków honorowych i 167 czynnych.

Majątek ruchomy straży, jako to: sikawki, narzędzia, przybory do gaszenia ognia i do gimnastyki, przedstawia wartość ogólną rs. 9,500.

Nadto stowarzyszenie rozporządza placem ogro-

dzonym w mieście, na którym pobudowano rusztowania i przyrządy do ćwiczeń członków czynnych.

Niedawno wybudowaną została szopa ogrzewana z dwupiętrową strażnicą, w której się mieszczą: mieszkanie dozorczy, sikawki i beczki, zawsze napełnione wodą.

Zgromadzenie wyraziło należne uznanie czynnemu naczelnikowi straży, p. Leonowi Nowackiemu i jego pomocnikowi, p. Karolowi Paszkowskiemu, oraz całej radzie nadzorczej za gorliwe spełnianie obowiązków.

Zostali wybrani większością głosów: na naczelnika straży: K. Szpotanski i Leon Nowacki, na zastępcę W. Bojańczyk i K. Paszkowski; kandydaci ci zostaną przedstawieni do zatwierdzenia władzy.

Do rady nadzorczej powołani zostali pp.: J. Ma-dziar, Leon Nowacki, dr. Gruck, Szymański, H. Kolbe, Wł. Nowca, na zastępców pp.: R. Szenkler, L. Bauer, Stromajer, Teichfeld, Babiński i St. Bładowski.

+ Most... zerwany.

Most w Sulejowie uległ zupełnemu zniszczeniu i komunikacja z Piotrkowem przerwana.

Gaz. kiel. donosi, iż poczta dotychczasowy kierunek przesyłania korespondencji z Piotrkowa do Sulejowa musiała zwrócić na trakty boczne, Witów i Kludzice.

+ Zatonięcie.

Pod Poniewieżem przed kilkoma dniami zatonał prom.

Kilkanaście osób, zdążających do kolei w Libawie, śmierć w nurtach Niewiaży znalazło.

Katastrofa spowodowana została nieproporcjonalnym ciężarem.

+ Zbrodnia.

W pobliżu Rudy Guzowskiej, w lesie, włościanie znaleźli w kałuży krwi trupa sołtysa z okolicznej wioski, Jana Grzędę.

Na ciele denata znaleziono na plecach głęboką ranę od kuli broni myśliwskiej.

Podejrzanie padło na gajowego Dudę, który też został aresztowany i wkrótce przyznał się do zbrodni.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

+ Napaść.

W tych dniach w Nowym Dworze, jak donosi Warsz. Dniow., zdarzył się następujący wypadek.

Kozak, Michał Starykow, zauważył w sklepie Hersza Somiatyckiego kocięta miedzianą, który przed kilku dniami został u Storkowa skradziony.

Kotła tego nie chcieli mu wydać i tłum żydów napadł na kozaka.

Wobec przeważającej liczby Starykow poczęł uciekać, lecz ktoś rzucił kamieniem i zranił kozaka w głowę.

Protokół zajścia został skierowany na drogę sądową.

+ Epidemja.

Na stacji Sobolew kolei nadwiślańskiej cztery osoby z pośród oficjalistów w dniu onegdajszym nagle zachorowały na szkarlatynę.

Prócz tego jeden oficjalista niźszy zapadł na odrę, drugi zaś na ospę.

Lekarz kolejowy, p. Nowak, udał się bezzwłocznie na miejsce wypadku.

ZE SWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent d. 22-go b. m.: Z inicjatywy tutejszego adwokata, dra Ferdynanda Wilkosza, zawiazane zostanie w najbliższych dniach, na sposób przyjęty za granicą, towarzystwo upiększania miasta. Statuty nowego towarzystwa już zatwierdzone zostały przez namiestnictwo, a pierwsze zebranie członków odbędzie się w sobotę w sali obrad rady miejskiej. — Farsa „Durand i Durand”, napisana przez spółkę Ordeneau i Valabreque, która grać mają w Warszawie, doznała u nas dobrego przyjęcia. — Wiadomość, jakoby „Raclawice” Matejki miały być wysłane do Monachjum, jest błędna. We wtorek (d. 24-go b. m.) wielki ten obraz będzie rozwinięty w Muzeum w Sukiennicach. Matejko nad zupełnem wykończeniem płótna tego pracować jeszcze będzie tydzień cały. Obraz ma wysokości 4 metry 85 cm., długości 9 m. 80 cm. i jest największą z dotychczasowych prac mistrza.

× Z Poznania. W przyszłym tygodniu przypada uroczystość św. Wojciecha. Poruszono tu myśl, aby obyczajem dawnym urządzoną była pielgrzymka do grobu świętego. Myśl ta przyjęta została z uznaniem. — Ks. Korytkowski, nominat-sufrağan gnieźnieński, przyjmował onegdaj ostatnie sakramenta. Strata ks. K. byłaby niepowetowaną dla diecezji gnieźnieńskiej. — Do Poznania przybyli w tych dniach chińscy urzędnicy ministerjalni, którzy objeżdżać będą Księstwo, oraz prowincje: Śląsk, Westfalję i Pomeranię. Naczelnik prezesa zawiadomili o tem władze prowincjonalne i wysoki urzędnikom chińskim robiono wszelkie ułatwienia w czasie objazdu prowincji. — Fort pod Olhakowem zostanie w r. b. wzmocniony.

× Jeszcze o spuściznie po Kraszewskim. P. Franciszek Kraszewski, syn s. p. Józefa, ogłasza w dzienni-

kach krakowskich, iż wątpi, ażeby zbiory, które nabył w Ameryce od p. Oskara Schneidera p. Erazm Jerzmanowski, pochodzące miały z darowizny jego ojca na rzecz p. Schneidera. Z tonu pisma p. F. Kraszewskiego wnosić można, iż posiadanie owych zbiorów przez p. O. Schneidera, jak również przewiezienie ich do Ameryki bez zawiadomienia rodziny, jest aktem bardzo nielegalnym.

× **Jeszcze o Boulanger.** Donosiliśmy niedawno o pojedynku, wynikłym ze sporu o Boulanger'a między ks. Kellermanem a Franconetem, przyczem pierwszy poniósł ciężką ranę. Obecnie do pierwszego dodać nam wypada pojedynek pomiędzy pp. Pawłem Fienlaine i Henrykiem Rochefortem (synem), także o Boulanger'a. Tym razem rannym i to poważnie został p. Fienlaine.

× **Kucyk ks. Lulu,** na którym towarzyszył ojcu pod Saarbrücken, zdechtł w tych dniach. Ostatecznie był w posiadaniu właściciela dóbr pod Wambrun, na Śląsku, służąc dzieciom do zabawy.

× **Wspaniała ofiara.** Niejaki ksiądz Quevedo, z diecezji bojańskiej, złożył w darze Ojcu św. półrzecia miliona franków. Całą tę olbrzymią sumę, składającą się z akcyj, obligacyj, biletów bankowych i czeków, dla niepoznaki przywiózł ksiądz Quevedo do Rzymu w zwykłej torbie podróżnej. Wspaniała ta ofiara tem więcej wzbudziła ciekawość ogólną, ile że ofiarodawca za pośrednictwem księdza Quevedo złożył ją bezimiennie, a pośrednik święcie tajemnicy dochował.

× **Z dziejów emancypacji.** W Kanzas obrano do rady miejskiej kobietę, jako lorda majora, kilka innych na członków rady.

× **Nieletni mówca.** W Bostonie, jak donoszą dzienniki amerykańskie, zachwyca ludność 11-letni kaznodzieja. Komentuje on Pismo św. po ulicach i zborach, wprowadzając w podziw słuchaczy. Ogół uważa go za natchnionego.

Nekrologja.

† S. p. Czesław Dembowski, syn Edwarda, wnuk kasztelana Leona Dembowskiego, zmarł dnia 8-go kwietnia r. b. w Wielkim gubernij wolołodzkiej, przeżywszy lat 44.

Pozostali: matka, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej w dniu 26-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana. —1241

† W Pizzie, we Włoszech, gdzie obecnie osiedli hrabstwo Uruscy, zostało odprawione nabożeństwo żałobne, za zmarłą w Paryżu hr. Julję z Lubeckich Pusłowską.

— B. p. Rozalja z Horowiczów Blochowa, po długich cierpieniach zmarła d. 23-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 48. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz starozakonnych nastąpi dnia 25-go kwietnia, to jest we środę pod № 8-go przy ulicy Ciepłej, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1274

† W dniu 25-ym kwietnia przypada ośmnasta rocznica śmierci s. p. księcia Konstantego Lubomirskiego, nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej zrana. —1275

† W dniu 26-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), za duszę s. p. Julji z Waligórskich Pancer, zmarłą w Krakowie w dniu 13-ym b. m., wdowę po b. kapitanie inżynierji i profesorce szkoły aplikacyjnej b. wojska polskiego, a ostatecznie inspektorze komunikacji w Królestwie s. p. Feliksie Pancer, na które to nabożeństwo pozostała rodzina i życzliwych zaprasza się.

† Dnia 25-go kwietnia 1888 r., to jest we środę, odbędzie się za duszę nieodżałowanej pamięci Konstantego Skirmunta, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-iej i pół zrana, nabożeństwo, jako w ósmą rocznicę jego śmierci, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1265

† W dniu 25-ym kwietnia, to jest we środę, jako w trzeci smutną rocznicę śmierci s. p. Józefa Piotrowskiego, dra medycyny, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1251

† W dniu 25-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci s. p. Wojciecha Kowalskiego, odbędzie się wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona wraz z braćmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1271

† We środę, to jest dnia 25-go kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę s. p. generała w. c. r. Kazimierza Chrapowickiego. —1272

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Świat zwraca uwagę, iż pomimo wszystkiego Niemcy nie przestają się zbroić.

„Wiadomo — powiada dziennik — iż plan tej walki opiera się głównie na tem przypuszczeniu, iż dla mobilizacji armji ruskiej potrzeba nie mniej, jak 6 tygodni i że armja francuska nie wytrzyma pierwszego naporu pułków niemieckich. Dlatego też postanowiono pozostawić na granicy wschodniej tylko mniejszą część armji polowej i znaczne rezerwy; główną zaś masę wojsk polowych postanowiono skierować przeciw Francji, celem zadania jej odrazu stanowczego ciosu. Dopiero potem część armji zwrócona znów zostanie na wschód.

Jako główny punkt do oparcia operacji, skierowanych przeciw Rosji, uważają powszechnie Poznań.”

Dalej znów czytamy:

„Warunki skoncentrowania wojsk niemieckich w Poznaniu są o tyle dogodne, że roboty kolejowe, jakie przedsięwzięto w tej prowincji, skierowane są już nie do budowy nowych linii, lecz do przewożenia wojsk ze środka okręgu ku linii koncentracji. Niewątpliwem jest, iż armja poznańska zgromadzi się wcześniej przed innemi w oznaczonych punktach. W tym względzie rzeczony okrąg ma wszelką przewagę nad okręgiem wschodnio-pruskim i szląskim. Wadą sieci kolejowej tych ostatnich okręgów jest ta okoliczność, iż nie jest ona połączona z siecią kolei żelaznych w Rosji, gdy tymczasem na wypadek wojny łączność taka jest niezbędną. Skoro raz armja poznańska przejdzie granicę, zostanie pozbawiona pomocy dróg żelaznych i wypadnie przywozić zwykłymi drogami to wszystko, co dla armji będzie potrzebnem. Wiedząc o tej wadzie tutejszej komunikacji kolejowej i zawczasu myśląc o jej usunięciu, wyższa władza wojskowa niemiecka z góry już nakreśliła kierunki, za których pomocą w czasie wojny nawiąże się styczność pomiędzy obydwiema sieciami kolei żelaznych russkich i niemieckich. Linja Poznań-Wrzesnia połączona zostanie przez Stupce z Kutnem (stacja drogi wiedeńskiej), a linja Poznań-Jaroszyn przejdzie przez Kalisz do Łodzi.”

Wreszcie dziennik kończy:

„Ztąd jest widocznem, że najpewniejszym środkiem do uchylenia grożącego niebezpieczeństwa będzie: przed wojną — skoncentrowanie największej masy wojsk w gubernjach Królestwa Polskiego, a w początkach wojny — umiejętne operacje kawalerji, która winna zrywać komunikację kolejową na pograniczu pruskim, aby tym sposobem zyskać czas, potrzebny dla naszej mobilizacji.”

Now. wr. otrzymuje korespondencję z Łodzi, traktującą o miejscowych stosunkach administracyjnych:

„Powtarzają się tutaj — pisze korespondent — pogłoski o zniesieniu tutaj posady komisarza włościańskiego i o przyłączeniu okręgu łódzkiego do sąsiedniego. Jeżeli pogłoski te potwierdzą się na nieszczęście, będzie to, jak nie można więcej, na rękę naszym sąsiadom niemiecom, którzy oddawna myślą zastosować w Łodzi te same dobrodziejstwa cywilizacji, którei obdarzyli Sosnowiec. Jeżeli bowiem nawet przy obecności tutaj komisarza włościańskiego niemiecom udaje się brać w swoje ręce grunta włościańskie, to co będzie dopiero, gdy się warunki zmienią? Okrąg łódzki nie jest bynajmniej mały: do niego należą, oprócz miast Łodzi (165,000 ludności), Zgierza, Tomaszowa, Brzezina i Łasku, jeszcze 600 wsi, z 35-ma zarządami gminnymi i 25-ma kasami pożyczkowemi, tak, że zarządzać niemi, oprócz swego okręgu, stanie się nader trudnem, szczególnie w obce zachowania się ludności napływowej, gotowej zawsze skorzystać ze wszelkich błędów, aby połączyć miejscową ludność lub przynajmniej wyssać z niej wszystkie soki. Prawda, że główne zadanie komisarza włościańskiego, t. j. rozdział ziemi pomiędzy włościanami a obywatelami ziemskimi, jest już ukończony, że serwitutów jest mało, lecz przecież, oprócz tego, kontroli komisarza podlega jeszcze wiele, chociażby pomiędzy innemi np. czuwanie nad zastosowaniem ukazu z r. 1864-go o nieprzechodzeniu gruntów włościańskich do rąk osób innego pochodzenia. W ciągu dwóch lat ostatnich rozpoczęto wiele spraw o wywłaszczenie nielegalnie zajętych gruntów; ważnem jest to, że wszystkie te sprawy wygrywa ją włościanie, jeżeli nie w pierwszej, to w drugiej instancji, tak, że, dzięki temu, drobna własność powiększy się o 500 przeszło morgi ziemi. Jakkolwiekby nisko szacować tę ziemię, wszakże okupiła ona dostatecznie utrzymanie oddzielnego cyrkulu komisarza, który kosztuje skarb rocznie 4,000 rubli.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 24-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* donoszą, iż projekt nowej ustawy o zastawach przy prolongowaniu akcyzy od wódki, chociaż został wniesiony do rady państwa, nie będzie jednak wcześniej zatwierdzony, jak około nowego roku. Ustawa rozciągać się będzie na całe państwo, nie wyłączając Królestwa Polskiego.

Petersburg 24-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiedz.* donoszą, iż w r. b. ministerjum dóbr pozwoliło na urządzenie 17-tu wystaw rolniczych, pomiędzy innemi w Warszawie, Kijowie i Wilnie.

Wiedeń 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Podkomitet izby deputowanych uchwalił wnioski postów polskich, dążące do częściowego wynagrodzenia właścicielom propinacji w Galicji strat, ponie-

sionych przez nowy podatek wódeczany. Minister Dunajewski zgodził się także na te wnioski.

Lwów 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Spassie plonie 150 morgów lasu Ludwika Wodzickiego.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz przepędził wczoraj godzinę na sofie i przyjmował Bismarka. Ropienie trwa bez przerwy, wieczorem gorączka wzmożła się nieco.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiejszy nocny biuletyn opiewa: W ciągu dnia stan cesarza nie zmienił się. Na krótki czas chory opuścił łóżko.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Według wiadomości urzędowych, cesarz spędził noc dobrze, gorączka dziś rano była bardzo nieznaczna. Stan ogólny zdrowia polepszył się.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Doktorowie Mackenzie i Hovell zaprzeczają prawdziwość faktów, przytaczanych przez *Post* i *Kreuzzeitung*, nazywając zarzuty ich wprost potwarczem.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Królowa Wiktorja angielska przybyła dziś przed południem do Charlottenburga.

Bruxsella 24-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Książę Wiktor Napoleon przedstawił w niedzielę zgromadzonemu w Brukselli bonapartystom dosłowny tekst przygotowanego manifestu.

Paryż 24-go kwietnia. (Tel. Agencji półn.) — W paryskiej radzie municypalnej toczyły się wczoraj burzliwe obrady. Rada wyraziła naganę dla wicherów bulanżerowskich i oświadczyła gotowość do podjęcia walki na czele ludności paryskiej o uratowanie rzeczypospolitej i wolności. Prefekt policji oświadczył, że niesprawiedliwie posądzają go o sprzyjanie bulanżystom i że potrafi ocalić porządek. Rada zażądała od prefekta uwolnienia ze służby wszystkich urzędników, nie sprzyjających bezwarunkowo rzeczypospolitej.

Paryż 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruchy bulanżystów przybierają niepokojący charakter. Manifestacje przeradzają się w istne walki uliczne. W dzielnicy studentów Quartier Latin przyszło onegdaj do starcia z policją, które, jak się obecnie pokazuje, wydały istotnie krwawy rezultat. Kilkanaście osób, przeważnie studentów, odniosło rany.

Paryż 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Temps*, opowiadając szczegóły wczorajszej demonstracji studenckiej, oskarża policję o oszczędzanie bulanżystów i napaść na studentów. Studenci z Caen, Lugdunu i Aix przesłali studentom paryskim telegraficzne pozdrowienie. (Aj. półn.)

Berlin 24-go kwietnia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku rosskiego 138.80 (wczoraj 167.70). — Bilety banku rosskiego na dostawę 168.75 (wczoraj 167.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Pani O. Z.* — Jeżeli nie było specjalnej umowy, na trzy miesiące naprzód. Krótkotrwała choroba nie może być powodem wydalenia, daję tylko prawo żądania zastępy.

— *Panu W. Michalskiemu.* — Leży pod Warszawą i jest stacją kolei nadwiślańskiej.

— *Panu Kis.* — *staremu prenumeratorem.* — W kancelariach towarzystw kredytowych lub w ogłoszeniach, pomieszczeniach stale w pismach warszawskich.

— *Panu M. S.* — Fabryka przy ulicy Elektoalnej № 33.

— *Nowicjusowi.* — Nie, szanowny panie! Nawet nowicjuszom nie przebacza się pisanie takich *óworów* — choćby one składały się tylko z dwónastu wierszy i nosiły efektowny tytuł „Ja kocham cię”. Czy sz. panu nie wiadomo, że w poezji, prócz wielu innych rzeczy, musi być także — sens?

— *Panu W. Kar.* — To, co sz. pan mówi „Ludziom”, nie jest dla nich ani pochwalebne, ani pocieszające. Co gorsza, nie jest też dość zrozumiałe. Kocha sz. pan ludzi, a „woli o nich zapomnieć”; kocha pan ludzi, a mówi egoistycznie: „niech przepada! (wiarołomna); poco sobie czynić biedy (!)”; kocha pan ludzi, a pragnie by „świat cały o nim zapomniał” i t. p. Osobliwa to miłość, choć osobliwsze jeszcze od niej wyrażenia: „przysięgała mi na służbę” i in.

— *Panu Zdzisławowi J.* — Cesarzowa dama człowieka, który bólu serdecznego zdradzi przed światem nie chce, godna wielkiego uznania; wyrażono ją jednak w wierszu bładym i popośpitym. Zwracamy uwagę sz. pana, że wyrażenie „niech zapomnieć” zostało tu użyte niewłaściwie. „Niechaj”, „staniej litości” zostało tu użyte niewłaściwie. „Zanęchaj”, „ropolska forma, równoznaczna z dzisiejszem „zanęchaj”, każe przypuszczać, że autor postanowił sam nie być litościwym, tymczasem zaś właściwym jego pragnieniem jest: wyrazić się odczuje współczucia.

— *Panu H. G.* — „Myśli” szczerze, ale przekład... tembakowy.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go kwietnia.

Szacowania poranne brzmiały dziś pomyślniej, wynosiły bowiem 168, z równią 59.52 1/2, bez kosztów. Nadto otrzymano depeszę, zaznaczającą mocne usposobienie giełdy berlińskiej. Wobec tego zebranie nasze słabo było usposobione, a początkowy kurs krótkiego Berlina 59.80, doszedł przy zamknięciu obrotów do 59.70. Nabywcy byli dziś również bardzo nieliczni. Dostawy z odbiorem do woli kupującego do końca b. m. robiono po 59.67 1/2, do końca maja zaś po 59.80. Dziś mieliśmy różnicę 10 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 37 1/2 kop. na korzyść rubli.

Obce waluty w niewielkim obrocie.

Za wpłatę w Berlinie żądano 59.95, osiągnęto 59.80, 59.75, 59.72 1/2, i 59.70.

Krótki Londyn ofiarowano po 12.16, oddawano po 12.15 1/2, 12.15 i 12.13.

Paryżem krótkim obracano po 48.22 1/2, przy chęci otrzymania 48.30.

Wiedeń krótki 96 w zaofiarowaniu, kupowano po 95.75 i 95.70.

W papierach ruch średni.

Za listy likwidacyjne żądano 90.40 za duże odcinki i 90.10 za małe, płacić chciano 90 i 89.75. Nabyto kilka tysięcy w dużych sztukach po 90.10 i kilkanaście tysięcy w małych po 89.90.

Wschodnich pożyczek poszukiwano po 99.25 I em. i po 98 II i III em., przy zaofiarowaniu 99.75 za I em. i 98.50 za dwie następne. Kupiono kilka tysięcy II em. po 98.10 i 98.05.

Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 243.

Nowej pożyczki 4%, zabrano kilkanaście tysięcy po 83 i 82.95, chcąc płacić 82.90, na żądanie 83.20.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 100.90 za I ser., 100 za II, III i IV ser. i 99.85 za V ser., przy chęci płacenia 99.70 za listy mieszane 99.55 za najmłodszą serję. Zapłacono 100.70 za kilka tysięcy I ser., 99.75 za drobnostkę mieszanych listów i 99.55, 99.60 i 99.70 za kilkanaście tysięcy V ser.

Listy zastawne m. Warszawy chciano oddać po 100, 99, 98.30, 98.20 i 97.85 według serji, branoby po 99.40, 98.70, 97.90, 97.80 i 97.50. Kilka tysięcy V ser. zbyto po 97.60, 97.65 i 97.75.

Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 95.75 I serji 93.50 II i 93 III serji.

Umieszczono kilka tysięcy listów zastawnych m. Lublina po 101.50 i 101.40, przy zaofiarowaniu 102.

Za akcje banku handlowego w Łodzi żądano 322.

Godzina 12. Usposobienie słabe, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Rolnicy zajęci w polu nie wiele zboża dostarczają na rynek. Dowozy pszenicy wynosiły tylko 350 korey. Zbyt był łatwy, po cennach niezmienionych, za wyborowe ziarno płacono 6.70, 6.75 do 6.95. Żyta wystawiono na sprzedaż 550 korey, kupowano bardzo niechętnie po cenach wczorajszych, za wyborowe po 3.70—3.75, za średnie 3.60. Owies słabo, dostarczono zaledwie 200 korey, wyborowego ziarna zupełnie nie było, dobre średnie sprzedawano po 2.32, średnie po 1.90, 2.05 do 2.15. 60 korey grochu kupiono po 4.20. Siano i słoma w niewielkich i ilościach. Siano sprzedawano po 40—45 kop., słomę po 20—28 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych). — Gdańsk miał koleją obfite dowozy pszenicy szczególnie z Królestwa i Cesarstwa, pod koniec tygodnia zaś nadeszły tu pierwsze ładunki Wisły. W ciągu całego tygodnia panował chętny popyt na pszenicę transytową przy cenach o 3 do 4 marek wyższych, a to z powodu, iż Anglja idąc za kierunkiem zwykłym, poczyniła tu rozmaite zakupy. Na ładne wysokopstrę gatunki wyższa była jeszcze większa. Krajową pszenicę mniej obficie dowieziono, kupowali chętnie młynarze po cenach pełnych. Obroty wynosiły około 3400 tonn. Ostatnie ceny polskiej transyto: jasno-pstra 126—7 i 127 f. 130 marek, 126—7 f. 131 m., wysoko-pstra szklista 129—30 f. 135 m., ładna wysoko-pstra szklista 142 marki za tonnę. Dowozy żyta krajowego były ciagle małe, tak że konsumenci, którzy uwzględniają chętniej gatunki ze średnią wagą niż inne, zmuszeni byli płacić za nie ceny pełne. Za lekkie gatunki przyjmowano ceny niższe. Trochę żyta dowieziono także wodą i płacono za nie też same ceny, jak za towar dowieziony koleją. W ogóle przy spokojnej tendencji ceny były pełne, w sobotę notowano krajowe trochę słabiej, transytowem zaś nie obracano zupełnie. Ostatnie ceny polskiego tr. 125 f. 73 m., 123 f. 74 m., 119 i 121 f. 71 m., 114 funt. 70 marek za tonnę. Jęczmienia z kraju dowieziono mało, pomimo tego popyt był słaby. Od czasu do czasu kupowano tylko do browarów i na eksport, mniej ważne zaś gatunki na paszę po cenach nieprawidłowych. Za towar z Królestwa i Cesarstwa obficie dowieziono, płacono początkowo ceny prawie bez zmiany, później jednak ceny obniżyły się o 2—5 marek. Polski tr. 78 do 100 marek za tonnę. Owies saski płacono 67—70 za tonnę. Groch więcej poszukiwany, krajowy do gotowania 100, średni 95 m., polski transyto do gotowania 95, średni 88 i 92, na paszę 85—87 m. za tonnę. W ostatnich dniach nadeszło tu kilka większych partji białej i czerwonej koniczyzny z Galicji, a ponieważ eksporterzy nie okazują najmniejszego zapotrzebowania, sprzedać ich dotąd nie było można. Na prowincję kupiono kilka mniejszych partji, za które zaledwie można było wy dobyć dotychczasowe ceny. Białą płacono 22,

26, 28, 33, czerwona 13, 16, 18, 22, 27, 32, 33, 34, 37 marek za 50 kilogramów. Okowity dowozy małe, tendencja mocna i ceny częściowo wyższe. W końcu płacono za niepodlegającą cłu 47.75 m., za podlegającą cłu 28.25. Cukier surowy bez obrotów, tendencja słabsza. — *New-York:* depesze w pierwszych dniach tygodnia wykazywały bardzo mocne usposobienie i ceny poprawiły się na 3 cent., później znowu osłabły. Mimo to wykazywały jeszcze pod koniec wyższe w wysokości ca. 2 i pół cent. Notowano w końcu loko 0 dol. 94 1/4 cent. Mąka podskończyła w cenie o 15 cent. Obecnie płać za towar ten 3 d. 25 cent. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 600,000 buszli, obecnie 32,980,000, gdy w r. z. o tym samym czasie wynosiły 50,613,000 buszli. — *W Anglii* powietrze ładne sprzyjało robotom w polu. Wskutek nagłej wyżki w Ameryce i Anglii dla pszenicy usposobiona była mocno. Ceny wykazywały wyższe 6 d. do 1 sz. W skutek nie wystarczającego importu, na pokrycie potrzeb krajowych uszczuplać trzeba coraz bardziej zapasy ze śpichrzów. Na artykuły na paszę ceny poprawiły się również. — *W Londynie:* w poniedziałek: pszenica mocno pół. szyl. wyżej niż przed tygodniem, za ładunki jakie nadeszły płacono pełne ceny. Mąka i owies ospale. Groch i fasola ospale 1/4 szyl. drożej niż przed tygodniem. We środę: pszenica spokojnie, mocno, zagraniczna 1/4—1/2 szyl. drożej. Kukurydza przy małym dowozie drożej. Inne artykuły spokojnie, stale. — *W Liverpoolu* we wtorek: pszenica 1 d., kukurydza 1—2 d. wyżej, mąka mocno. — *W Hull* pszenica angielska 6 d. do 1 szyl., zagraniczna 3—6 d. drożej, jęczmień i owies mocno, fasola 6 d. wyżej, kukurydza rzadka na targu 1 szyl. droższa. — *W Leith* we środę targ na zboże mocny. Wszystkie artykuły drożej. — *We Francji* usposobienie targów mocne, obrót jednak mały. W Paryżu płacono za pszenicę, szczególniej z późniejszą dostawą, i za mąkę wyższe ceny. — *W Belgii* tendencja mocna i ceny cołwiek wyższe. — *W Holandji* tendencja mocna, obrót jednak nieznaczny. — *W prowincji Nadreńskiej i Westfalji* okazują wprawdzie zapotrzebowanie, wyższych jednak cen ogólnie płacić jeszcze nie chcą. — *W Austro-Węgrzech* usposobienie targów chwiejne. ostatnie notowanie jednak wyższe. — *W Berlinie* mocne notowania zagraniczne wpłynęły tu mało na targ. Ceny były mało chwiejne i nie wykazują prawie zmiany, stosunkowo do przeszłego tygodnia.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: B. Kobierzycki ob. z Sieradza, hr. S. Aleksandrowicz obyw. z Konstantynowa, M. Bentkowska ob. z Noworadomska.

Hotel Brühlowski: E. Tenner pułkownik artylerji ze Skierniewic, W. Sawicz dym. sztabs kapitan z Grodna, B. Bzowski obyw. z zagranicy, K. Bzowski ob. z zagranicy, O. Leonowa żona oficera z Zamościa, hr. P. Woroniecki obyw. z Włocławka.

Hotel Europejski: C. Iwaszkiewicz lekarz z Końska, B. Węgliński obyw. z Nowo-Aleksandrii, T. Węgliński obyw. z Nowo-Aleksandrii, A. Węgliński ob. z Nowo-Aleksandrii, A. Remer kup. z Wiednia, B. Trębicki ob. z Błonia, A. Josef kup. z Berlina, F. Radoszewski obyw. z Łęczycy, J. Horzawi obywat. z Berlina, J. Tofin ob. z Berlina, M. Rikoff obyw. z Berlina, E. Szydłowski ob. z Garwolina, O. Szydłowska obyw. z Garwolina, K. Szydłowska ob. z Garwolina.

Hotel Francuski: E. Zelman mieszczanka z Moskwy, W. Petersen kup. z Pskowa.

Hotel Lipski: Z. Grzymała ob. z Nowo-Aleksandrii, A. Toczyłowski ksiądz z Bpzdina, W. Keler dzierżawca hotelu z Piotrkowa, J. Pakielewicz ob. z Tomaszowa, J. Wyganowski ob. z Kobrynia, S. Korotyński ob. z Kobrynia.

Hotel Niemiecki: S. Jureczyński obyw. z w. Ciechanka, A. Lure syn kupca z Mińska, N. Halpern kup. z Lublina, A. Urbanowski ob. z Łodzi, N. Gold obyw. z Dobrzynia, S. Gold córka kupca z Dobrzynia, A. Baumgarten obyw. z Piotrkowa, S. Amdurski obyw. z Białegostoku, L. Prusak ob. z Warty.

Hotel Polski: D. Estko obyw. z m. Szawli, M. Mierzejewski ksiądz z w. Lubuń, W. Szydłowski aptekarz z Wilna, S. Wysocki urz. z Częstochowy, W. Wyszomirski syn obyw. z w. Starawieś.

Hotel Paryski: J. Dobrzycki obyw. z zagranicy, K. Kuczerka kup. z zagranicy, E. Lekert żona kup. z Mohilewa, W. Dobrzycki obyw. z zagranicy, W. Wurl kup. z zagranicy, A. Stopczyk aptekarz z Łodzi, W. Weiserlink obyw. z Kalisza, F. Wutke kup. z Łodzi, K. Wejersbusz kup. z Moskwy, R. Budziński kup. z Fabjanic, M. Hirsberg doktor z Włocławka, S. Kuźmin porucznik z Żelechowa, E. Szimmel kup. z Łodzi, L. Bernstejn kup. z Mitawy, J. Grolich kup. z zagranicy.

Hotel Saski: E. Szurinowa żona rz. radcy stanu z Płocka, L. Landes ob. z Turek, M. Nikitenko burmistrz z Białej, H. Staszewska ob. z Międzyrzecza, A. Lutosławski technolog z Kijowa, K. Zieleniewski urz. z Radomia, T. Siekierko porucznik z Kowna, P. Niciecka kup. z Lublina, A. Walewska żona urz. ze Słonima, J. Zborowski urz. z Zamościa, A. Maczyński obyw. z Częstochowy, W. Sopocho obyw. z Sokółki, A. Skrzynecki emér. z Łęczycy, P. Łabudz ob. z Mińska, M. Wąsowicz syn urz. z Kobrynia, B. Grembecki ob. z Sierpca, W. Osmiałowski obyw. z Radzyna, W. Sroczyński obyw. z Lublina.

Hotel Słowiański: A. Jasiński ksiądz z Wieliszewa, A. Wizgird ob. z w. Domani-Kanka, J. Liwiński żołn. zapasowy z Szpakowa, B. Janowska żona oficjalisty z Mogilewa, J. Kisielski urz. z Kielc, J. Sawicki ob. z Wilna.

Hotel Victoria: U. Neiman kup. z Norwegji, L. Renardi fabr. z Petersburga, W. Pejser fabr. z Moskwy, E. Pejser fabr. z Moskwy, J. Fridlender kup. z Hamburga, J. Łepicki ob. z Płocka.

Hotel Warszawsko-wiedeński: J. Handszel obywat. z Bochni, A. Nejsero obyw. z Bochni, M. Ejsmont urz. z Dąbrowy, M. Czerniewska żona pocztmajstra z zagranicy.

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów słynnych w całej Europie muzykalno-ekscenrycznych pantomistów bez konkurencji 5-in braci Bozza.

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8. (388)

— Dr **Fabian** konsultuje w zakładzie leczniczym pneumatyczno-hydropatycznym D-rów Dobrzyckiego i Fritschego, Oboźna nr 5, w niedziele i w czwartki od godziny 10 do 11 i pół. (1233)

384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych **Karola Scheibler**, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Blizsza wiadomość ulica **Rymarska nr 10.**

Znana Restauracja na Pradze

POD RAKIEM

po odświeżeniu lokalu i upiększeniu ogrodu na sezon wiosenny, zostanie otwartą dnia 26-go kwietnia r. b., t. j. w środę. Zaopatrzona **we wszelkie** tegoczesne **nowalje** jako to: **Raki, Szparagi, Kurczęta** itp. które poleca **Marta W.**

ZARZĄD

Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż na zbiorowe lekcje śpiewu chóralnego, gimnastyki i buchaherji można zapisać się codziennie w lokalu Towarzystwa wieczorem. (431)

Magistrat Miasta Warszawy.

W zatwierdzonych przez P. Ministra Finansów warunkach emisji obligacji miejskich, w celu wytworzenia funduszu na pokrycie kosztów urządzenia kanalizacji i wodociągów w Warszawie zastrzeżonem zostało, że przy spłacie wylosowanych obligacji, wartość brakujących kuponów nie ubiegłych przed terminem losowania, potrąca się z kapitału za obligacje przypadającego.

Ponieważ wiele z liczby wylosowanych już obligacji, bez względu na to, że termin przedstawienia ich do spłaty dawno upłynął, nie zostały jeszcze Magistratowi przedstawione, przeto aby zabezpieczyć właścicieli ich od dalszych strat na jakie są narażeni, z powodu ustania płatności od nich kuponów, podaje do wiadomości wykaz wylosowanych obligacji, posiadacze których powinni przedstawić je niezwłocznie w kassie Magistratu, dla odebrania przypadającej na nich gotowizny. (430)

Termin odbytego losowania	Wartość obligacji	Nr wylosowanych i nie przedstawionych do spłaty obligacji	Termin czasu od którego obligacje te nie przynoszą właścicielom procentu
4/16 Stycznia 1886 r.	1000 rs.	Nr 6	
5/17 Lipca 1886 r.	1000 "	Nr 1768—3881	od 1/13 Kwietnia 1886 r.
	100 "	Nr 164	
	100 "	Nr 3460—3551	1/13 Października 1886 r.
		3715—4766	
8/20 Stycznia 1887 r.	500 "	Nr 1259—6128	
	100 "	Nr 2405—2951	
		3998—4896—7257	od 1/13 Kwietnia 1887 r.
		8116—8359—8364	
		8682—10696	
2/14 Lipca 1887 r.	1000 "	Nr 5417	
	100 "	Nr 1603, 1982, 2777	
		4280—4342—4527	od 1/13 Października 1887 r.
		7607, 8009, 10385	

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok załatwia; trumny, gotowe żaloby, kapelusze, welony najtaniej sprzedaje **J. Pelczynski**, Nowy-Swiat 50. (1268)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **P. Kazimierza Bel...** studenta I-go kursu farmacji, proszę o odesłanie albumu artystycznego. (428) **Krzyszowski—Będzin.**

— **Życzliwej Marji. to jest P. K... i L.**—Serdecznie dziękuję za dane mi rady a z zarzutów chciałbym się osobiście wytłumaczyć tak życzliwej mi osobie. Dlatego proszę o naznaczenie miejsca, gdzie mógłbym się z Panią zobaczyć, jeśli mam do tego jeszcze jakiegokolwiek prawo.

Zawsze niezmienny

(1266)

H. niedolega.

— **Dla ciekawej.**—List Pani zacytowaniem wierszy francuskich otrzymałem z przyjemnością. Wszelkie warunki, jakie Pani posiada, są bardzo pożądane. Dla dokładnego jednak porozumienia się, koniecznem jest widzenie się osobiście. Raczy więc Pani przesłać swój adres, jak wiadomo. P. P. 35. b. b pilno. (1264)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go kwietnia 1888 r.

W e k s l e:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	69.95	—
Londyn 1 funt ster. „	12.16	—
Paryż 100 franków „	48.30	—
Wiedeń 100 guld. „	96.—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1890 d.	—	—
„ „ „ m.	100.90	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	99.40
„ „ „ II	99.—	98.70
„ „ „ III	98.30	97.90
„ „ „ IV	98.20	97.80
„ „ „ V	97.85	97.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	90.—
„ „ „ małe	90.10	89.75
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	99.25
II „ „ „ rs. 100	98.50	98.—
III „ „ „ rs. 100	98.50	98.—
4% nowa pożyczka „	83.20	82.90
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terezp.	—	—
Akcje dr. ż. fab. Łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od oga.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzeł. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 161⁰
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 30³
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 228³
 Od Listów likwidacyjnych kop. 150⁹
 Od Obligów m. Warszawy 14⁵

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go kwietnia 1888 r.

	Pud	Korzec
od do	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ „ pstra i dobra	—	—
„ „ „ biała „	—	—
„ „ „ wyborowa „	—	670 695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	370 375
„ „ „ średnie „	—	360 —
„ „ „ wadliwe „	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies „ „ „ 142 f.	—	190 232
Gryka „ „ „ 202 f.	—	—
Rzepak letni „	—	—
„ „ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt. „	—	420 —
Ziemniaki „	—	—
Masło świeże funt „	—	—
„ „ „ solone pud „	—	—
Siana pud „	40 45	—
Słomy pud „	20 28	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ „ miękkie „	—	—

Cena okowity.

z dnia 24-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827

Na jednej z większych kopalń węgla w zagłębiu Dąbrowskiem, zawałowała posada

Nadsztygara.

Kandydaci zechcą się zgłosić do Biura Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych w Warszawie, przy ulicy Jasnej № 7. 522

Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najświeższych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskim-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności, sprzedaje po cenach najtańszych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.
Zefiry, najmłodniejsze desenie, podwójnej szerokości.
Płócenka na suknie, prześliczne desenie.
Wełniane materiały na suknie i kostiumy, podwójnej szer., od 30 kop.
Chevioty i korthy najmłodniejsze na płaszcze, dolmany i zakłady damskie.
Korthy na męskie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok. Rs. 1 kop. 35.
Korthy gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. Rs. 1 kop. 20.
Dreluchy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 kop.
Koldry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po Rs. 3.
Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po Rs. 3 k. 75.
Chustki płóciennokolorowe, najnowsze po Rs. 1 kop. 20 za 6 sztuk.
Sienniki gotowe dreluchowe w pasy, po Rs. 1 kop. 25.
Prześcieradła gotowe obrobione, 3 i pół łok. 2 i pół szer., po 85 i 90 kop.
Sztuka Madapolamu najlepszego 31 i pół łok. za Rs. 4 kop. 75.
Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok. za Rs. 4 kop. 50.
Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. 85.
Tuzin chustek białych do nosa Rs. 1.
Koldry wełniane puszyste od Rs. 2.50
6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dl. Rs. 1 kop. 90.
Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, Rs. 7. 467

W willi **MŁOCINY**, 728R położonej na 5-ej wioście za rogatkami Marymonckimi, przy szosie, do wynajęcia w każdym czasie **dwie murowane DOMKI**, złożone z 4-5 pokoiów z kuchnią, pokojem dla służby, piwnicą, stajnią i wozownią każdy. Do użytku lokatorów stary park i łaźienka na Wiśle. W letnich miesiącach komunikacja omnibusem cztery razy dziennie z placu Krasińskich do granicy Młocin. W bliskości lasów Bielański i lasy sosnowe, na żądanie dodają się niezbędne meble. Wiadomość na miejscu u starszego ogrodnika lub w domu Bankowym H. Wawelberga, plac Teatralny № 11.

Manon

Opera w 5-ciu aktach J. Massenet'a.

1. Potpourri na fortepian, kop. 50.
 2. Arja „O nasz stoliczku maly”, k. 20.
 Wyszły nakładem Red. Echa Muzycznego (Senatorska 26).
 Do nabycia tamże, oraz we wszystkich księgarniach. 675R

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości firmy „Jan Thonnes”

zawiadamia, iż na zasadzie Art. 492 Kodeksu Handlowego i z rozporządzenia Sędziego Komisarza tejże massy, poczynając od dnia 12 (24) Kwietnia r. b., odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 5-ej do 7-ej po południu, przy ulicy Królewskiej pod № 1-ym, w sklepie № 1, licytacja cennych obrazów, luster, mebli, fortepianu, kassy ogniotrwałej i innych przedmiotów należących do massy upadłości Jana Thonnes.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1888 r.

Xawery Krysiński,

Adwokat Przysięgły.

Miodowa № 17. 525



BRYCZKA

i Wolant

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Nizka wprost Smocznej № 62.

W dniu 12/24 Maja r. b. w kancelarii Rejenta Dziewulskiego, sprzedany będzie przez publiczną licytację, na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

folwark Lypiny,

położony w powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej. — Rozległość włoć 13. Licytacja rozpocznie się od rs. 12,158 kop. 59. Blizsza wiadomość u W-niej Kurczewskiej, Mazowiecka № 11, na dole od frontu, codziennie do godz. 12-ej w połud. 713R

Pracownia Sukien i Okryć

A. Sagańskieij,

egzystująca od lat 10-u przy ul. Chmielnej № 47, 4 ty dom od Marszałkowskiej, poleca się na sezon bieżący. Wykończy toalety podług najświeższych żurnali w przeciągu 24 godzin. Ceny bardzo umiarkowane. 447

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Banquier, Bruxelles. 290

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwinnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urząda apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

NOUVEAUTÉS.

Staniki Trykotowe Damskie

„JERSEY”

skromne i wykwinne, w kolorach modych, gotowe i na obstalunek, w wielkim wyborze, poleca 677R

SKŁAD BIELIZNY i TRYKOTÓW

J. Natanbluta,

32 Senatorska 32.

Dla Kaszających i osłabionych
Ekstrakt i Karmelki

LELIWA,

w Aptekach i Składach Aptecznych, flakon Ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 679R

Nowe wyborowe PAPIEROSY

St. Petersburgskiej fabryki

SAATCZY i MANGUBI

„Bis” po rs. 1,

„Barskie” po k. 60,

są do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. R698

Mieszkania letnie.

Są do wydierżawienia na sezon letni mieszkania umeblowane

w Palacu Helenowie

pośród parku położonym, świeżo odrestaurowanym i w dwóch oficynach przy tymże, przy Stacji Pruszków kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, o 2 wiorst od tejże oddalonym. — Wiadomość na miejscu u Leśniczego. 397

Świeży transport

RĘKAWICZEK PARYŻKICH,

poleca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru.

558R

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zaraz korzystny i renowowany, od lat 40 egzystujący

Zakład Handlowy

w Warszawie. Gotówki potrzeba 4000—5000 rubli. Wiadomość u Adwokata przysięgłego Juliana Wichrowskiego, przy ulicy Długiej № 19. 517



Wyprzedaż

niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów, ulica Długa Nr 20, wprost cerkwi, są Faetony, Amerykany, Bryczki, Landarka po trójna i Sanki. 408

W. GOLINSKA.
 Nadszedł świeży transport Parasolek modnych, Krajów, Rekawiczek paryżkich, Lasek, Biżuterji, Bronzów i t. p.
 Ceny niskie.
 Pod filarami przy wejściu do teatru Rozmaitości. 547R

LUBIN

do sprzedania. Nowy-Swiat № 62
 492 August BOYE.

Fabryka Dżetów

„DEUX AMIES”

R709

Hoża Nr 13.

WYDAWNICTWO

723R

Spółki Nakładowej.

Wyszło z druku głośno w języku niemieckim, a znacznie przez autora w polskim rozszerzone dzieło

Dra Ludwika GUMPOWICZA,

prof. Uniwersytetu w Gracu,

pod tytułem

System Socjologii.

Cena rs. 3 k. 30, z przesyłką rs. 3 k. 60, we wszystkich księgarniach.

MAGAZYN MÓD

z powodu choroby do sprzedania lub zamiany na domek, kolonję lub sumę hipoteczną. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. W. K. M. D. 512

Zupełna Wyprzedaż.

Z powodu zwinienia magazynu, sprzedaje o 25% niżej ceny kosztu: Suknie wełniane strojne od rs. 10. Zakładki kortowe od rs. 4, Surduły od rs. 10, Dolmaniki od rs. 6.

Magazyn „Michaliny”,

Miodowa № 15. 513

WYNAJĘCIA

od S-go Jana

obszerny Sklep z dwoma dużymi pokojami. Salon 39 łokci długości z 3-ma pokojami, na I-em piętrze. Lokale te, połączone wewnątrz podwójnymi schodami, mogą być dowolnie podzielone. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Długa 59. 674R

Narzędzia ogrodnicze, Polewaczki uliczne, Przybory do rybołówstwa, Wózki dzieciinne, Welocypedy 3 kołowe dzieciinne, Bicycle z fabryk angielskich i krajowych, Wyżymaczki „Empire“ Nr 3 i 5, Cynfalę zagraniczną, oraz wszelkie wyroby Nożownicze, polecają **Jan Hilker i S-ka** w Warszawie.
Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost Uniwersytetu. 518

Załatwiam wszelkiego rodzaju interesa, udzielam informacji. Pisać: J. Littner, 28 Rue Van Artevelde Bruxelles.—Na żądanie wysyłam Cykularze. 607r

Przedsiębiorstwo Asfaltowe, Fabryka Asfaltu,
Tektury dachowej ogniotrwałej i wyrobów betonowych

J. PAUL

Warszawa, 4. Bielańska 4. Telefonu Nr 178,

poleca się z robotami asfaltowymi, dachowymi i betonowymi
Asfalt gotowy rozwieszony jest na miejsce robot, specjalnymi wozami.
Na składzie Tektura dachowa ogniotrwała (papa), w kilku gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych, każda rola 40 łokci □.
Tektura izolacyjna dubeltowa, z zawartością wewnątrz masy asfaltowej, najpraktyczniejsza na mury fundamentowe, gdyż murujący sam sobie układa, Płyty betonowe, Posadzki.

Asfalt Mastix i izolacyjny, Lak asfaltowy, Smoły. Listwy Δ i t. p.
Roboty wykonywa się z najdogodniejszymi dla klientów warunkami.
Nr 4. Bielańska Nr 4.—Telefonu Nr 178. 720R

LATARNIE BŁYSKA WICZNE

OGRODOWE, bardzo praktyczne, odpowiednie na nadchodzący sezon, poleca po cenach umiarkowanych

Magazyn Lamp Błyskawicznych Antoniego Erlich,

Marszałkowska № 152. 493

Kuchnie benzynowe,

NAFTOWE, oraz PRZYZRĄDY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI, bardzo praktyczne dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkania, znajdują się w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, przy Składzie

Lamp Błyskawicznych Antoniego Erlich,

Marszałkowska № 152. 494



Składy Win

J. M. ZURABOWA

z własnych winnic,

Hurtowe i Detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25 (27).

w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe:—w Charkowie w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego.

w Niżnym w czasie Jarmarku—Na-pit Ninja. 678R



Skład Krymskich i Szampańskich Win
KSIĘCIA LEONA GALICYNA,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z okazji Świąt Wielkanocnych, zaopatrzył skład swój we wszystkie gatunki naturalnych win białych i czerwonych, pochodzących z własnych ogrodów.

Wina te, które po raz pierwszy wprowadzone zostały do filii Warszawskiej, cieszą się już dawno wielkiem uznaniem we wszystkich głównych miastach Cesarstwa.—Opakowanie po cenie kosztu.

Cenniki na żądanie wysyła się franko.—PP. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

Warszawa, Leszno № 11.

500R

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

M Y D Ł O

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—Skład dla Królestwa w aptece Mag. Farm. W. Karpińskiego w Warszawie.—Skład dla Rosji: Moskwa, Pokrowka, Malszkow Per., d. Mierkułowa. 589R

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań!

Kareta ślubna!

Zakład Wynajmu Karet i Powozów

JULJUSZA HECNERA,

Nowy-Swiat 53,

zawiadamia, że idąc za ogólnie wyrażonem żądaniem, przysposobił nową specjalną kareta ślubną, jedyną w swoim rodzaju, którą z dniem dzisiejszym oddaje do użytku Szanownej Publiczności.

Kareta, jakiej drugiego miasto nasze nie posiada, jest do obejrzenia codziennie w remizie zakładu. 516

Kareta ślubna!

S Ł A W U T A

(Stacja Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej),

Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz klimatyczna stacja leśna. Sezon od 27 Maja do końca Września. Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

Właściciel Zakładu

Lekarz Zakładu

Dr. L. Przesmycki.

Dr. H. Dobrzycki.

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelichu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.

Madopolamu, Sztyngów, Kretonów, Kresów, Pół, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.

Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atlasowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy z płótna, madopolamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negligé.

Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach niskich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie.

598R

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Hyacinthe, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wslawione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następcy Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marcelli, Aleksander

Lipink, W. B. Sułchowski i t. p. 28R

Gub. Lubelska, o 4 **Zakład Wodołeczniczy** Apteka, Telegraf
wiorsty od st. kolei **NAŁĘCZÓW,** i Poczta
Nadwiślańskiej Na-
lęczów. na miejscu.

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., masażu, wód mineralnych, kumysu, mleka i t. d., pod kierown. D-ra Konrada Chmielewskiego cały rok otwarty.
Blizszych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu. 570R

! Nie rwać zębów! 533

WODA HYGIENICZNA

J. Wolfa, służąca do płukania ust, zatwierdzona przez Departament Medyczny, wzmacniająca i konserwująca dziąsła i zęby. — Środek ten działa zbawicznie przeciw wszelkiej opuchliznie i rozjątrzeniu dziąseł. — Tamże jest do sprzedania **piersień brylantowy**, z wolnej ręki. Ul. Śliska № 6.

ZAKOPANE!

Do odnalezienia na sezon letni r. b. w Zakopanem

trzy umeblowane pokoje

z kuchnią i piecami, za 90 złotych reńskich wraz z opalem. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 719R.

SKLEP

z mieszkaniem w dobrym punkcie do wynajęcia na 2 miesiące, to jest Maj i Czerwiec, za przystępną cenę. Wiadomość w składzie żelaznym **E. Dusogo**, przy ulicy **Nowy-Swiat** № 1. 721R.

Szkoła Filologiczna

A. Szmurły,

jest do sprzedania z całym urządzeniem. — Proszę się zgłaszać do wdowy, ulica **Wilcza** № 35, mieszkania 8, pomiędzy godzinami 4-tą a 7-mą wieczorem. 531

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b., dla małżeństwa bezdzietnego

MIESZKANIA

składającego się z 7-miu lub ośmiu pokoiów, z wszelkimi dogodnościami, w okolicy Alei Jerozolimskiej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. A. Z. 529

Potrzebne DWIE PANNY

przyzwoitej powierzchowności, do sprzedawania wód mineralnych, na wyjazd w ciągu 5-ciu dni. Hotel **Drezdeński** № 2, od 9-iej do 11-iej godziny. 528

Z powodu nagłego wyjazdu
całe umeblowanie z kilku
pokoiów,

jako to: meble, lustra, obrazy, portjery, dywany, lampy i różne kuchenne rzeczy. Kto by nabył razem, może kupić za bezcen, **Świętokrzyska** № 31, mieszkania 5, 6. 527

W przejeździe z Krakowskiego Hotelu na róg **Marszałkowskiej** i **Próżnej**, zgubiono

Broszkę brylantową

w pudełeczku, z magazynu petersburskiego **Bulera**, wraz z należającą do niego etykietą, o odnalezienie do Rządu Hotelu Krakowskiego, za przyzwoitą nagrodą. PP. Jubilerów upraszam o zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie. 536

Opony

nieprzemna alne oraz

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BERNATH,

Senatorska 32,
gdzie skład Płócien Finlandzkich.

LOMBARD

Królewska 39,

wydaje zaliczki na futra, ubrania, fortepiany mało używane, towary i wyroby platerowane. — Za zepsucie od moli kantor różczy. — Jest do sprzedania starożytny zegarek **Bregeta**, bija kwadrans i gra. — Cena Rs. 300. 545R

N. P. ŁANIN,

AGENT TOWARZYSTWA RUSSKICH LEKARZY W MOSKWIE,

Moskworecki most, dam własny, Telefonu Nr 764.

SKŁAD GŁÓWNY w Moskwie otwarty: w dnie powszednie od 8 rano do 6 po poł., w święta zaś od 10 rano do 1 po poł. — Kantor otwarty od 9 rano do 5 po poł.

FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1854.

Firma zaszczycona była w r. 1875 **NAJWYŻSZYM UZNANIEM**, w r. 1884

prawem otrzymania **HERBU PAŃSTWA** i następującymi nagrodami na:

WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH:

1. Wystawa w Moskwie, medal srebrny. 1852 r.
2. Wystawa w St. Petersburgu, wiel. med. srebr. 1860 "
3. Wystawa w Moskwie dyplom uznania 1864 "
4. Wystawa w Moskwie medal srebrny. 1865 "
5. Wystawa w Moskwie medal srebrny. 1869 "
6. Wystawa w St. Petersburgu medal brązowy 1870 "
7. Wystawa w Moskwie wielki medal złoty . . 1872 "
8. Najwyższe Uznanie 1875 "
9. Wystawa w Moskwie wielki medal złoty . . 1882 "

WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH:

1. Wystawa w Filadelfji medal 1876 r.
2. Wystawa w Filadelfji medal 1876 "
3. Wystawa w Paryżu, dyplom uznania 1878 "
4. Wystawa w Amsterdamie medal 1883 "
5. Wystawa w Bostonie dyplom honorowy . . . 1883 "
6. Narodowa Akademia w Paryżu dyplom . . . 1883 "
7. Wystawa w Nowym-Orleanie dyplom honor. 1884 "
8. Wystawa w Nowym-Orleanie najwyższa nagr. 1884 "
9. Wystawa w Antwerpii medal złoty 1885 "
10. Wystawa w Antwerpii medal brązowy 1885 "
11. Wystawa w Louiswili pierwsza nagroda . . 1885 "
12. Wystawa w Nowym-Orleanie najwyż. nagroda 1886 "
13. Wystawa w Liverpoolu medal złoty 1886 "

**NOWA NAJWYŻSZA NAGRODA
DYPLOM HONOROWY z prawem otrzymania nagrody**

HERBU PAŃSTWA

na wystawie w Odessie 1884 roku.

DWA PRZYWILEJE

1) od r. 1863 do r. 1873 i 2) od r. 1872 do r. 1882.

NOWA NAJWYŻSZA NAGRODA:

14. Akademia narodowa, rolniczo-manufakturo-handlowa w Paryżu, medal pierwszego stopnia 1886 roku.

Oprócz **SKŁADU GŁÓWNEGO w Moskwie, Moskworecki most, dom własny,**

OTWARTE SĄ SKŁADY W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH:

1. SKŁAD HURTOWY w St. PETERSBURGU.

Czernyszew perełok dom № 2-64,

przedstawiciel firmy **L. O. KIRSZNER**.

2. SKŁAD i AGENTURA w WARSZAWIE,

u Hermana **SZTEJNA & Comp.** przy ulicy **Długiej** № 46, **FILJA** przy ulicy **Marszałkowskiej** № 146.

3. SKŁAD HURTOWY w ODESSIE,

róg ulicy **Ekaterynańskiej** i **Jewrejskiej**, dom **Dżyma**,

przedstawiciel firmy **Mikołaj syn Mikołaja MIKOŁAJEW**.

4. SKŁAD HURTOWY i handel na Jarmarku Niznienowogrodzkim,

róg ulicy **Niżegorodzkiej** i **Makarjewskiej**, dom **p. Boezkarewej**.

„**RUSSKIE SZAMPAŃSKIE IMPERATORSKIE**” oraz **WODY JAGODOWE i OWOCOWE**, są do nabycia we wszystkich znanych restauracjach, traktarniach, hotelach, handlach kolonialnych, owocarniach i składach win w **MOSKWIE, St. PETERSBURGU, WARSZAWIE, ODESSIE, TYFLISIE, HELSINGFORSIE**, we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych w Rosji Europejskiej, Syberji, kraju Zakaukaskim, Królestwie Polskim, Wielkiem Księstwie Finlandzkim i naszych nowych posiadłościach w Azji, **Petro-Aleksandrowsku, Merwie, Samarkandzie, Turkestanie, Taszkencie, Czykiszlarze, Aschabadzie, Czarzaju, Kokanie** i w **Nikołajewsku** na rzece **Amurze**. Oprócz tego niedawno otworzony handel i agentura w **Konstantynopolu** (w Turcji), w **Chankou** i w **Szanchaju** (w Chinach).

DO SZCZEGÓLNEJ UWAGI SZANOWNYCH KUPUJĄCYCH:

W roku 1887-ym rozbutelkowałem na wielką skalę z wyborowych, starych, nie mniej 10 lat mających win, u mnie wystających, kilka gatunków **Russkiego Szampańskiego**, w cenie po rs. 30 za skrzynię, zawierającą 30 butelek, a mianowicie **NOWE GATUNKI RUSSKIEGO SZAMPAŃSKIEGO**: 1) **Pół-suche** (Demi-see); 2) **Bardzo suche** (Extra-sec); 3) **„Klaret”**.

Niezbędne wiadomości:

„**RUSSKIE SZAMPAŃSKIE**” w zaletach swoich nie ustępuje najlepszym gatunkom zagranicznych marek.

„**RUSSKIE SZAMPAŃSKIE**”, które zykało powszechny rozgłos, wyrabiam z najlepszych winogron. Winogrona te otrzymuję z pierwszych rąk, ze znanych winnic russkich, najlepszych urodzajów i wypuszczam w obieg tylko po 10-ciu latach, po należytem wystaniu we własnych piwnicach, w których zawsze znajduje się w pogotowiu 100,000 wiader białego winogronowego wina.

Dla wystudjowania fabrykacji wina, szczególnie Szampańskiego, w r. 1858-ym jeździłem do Francji i Niemiec i uczyłem się pod kierunkiem **p. Pasteur'a** w Paryżu, **p. Momeme** w Reimsie, **p. Ladreja** w Dijonie, **p. Muldeva** w Lipsku i innych.

Tę drogą, dzięki znajomości praktycznej i teoretycznej fabrykacji wina, dzięki moim ciągłym staraniom i mojej energii, doprowadziłem takową fabrykację do doskonałości i po nad wszelką konkurencję. Pierwszy w Rosji dowiodłem, że wyrabiane z russkich winogron wino Szampańskie, może być wcale nie gorsze od oryginalnych francuzkich i niemieckich marek. Zdanie moje potwierdza się tem, że na wystawie powszechnej w Antwerpii, gdzie stawało do konkursu z mojem Szampańskiem więcej niż sto znanych firm francuzkich i niemieckich, moje **Russkie Szampańskie** zaszczycone było najwyższą nagrodą.

STEMPEL BUTELEK i RYSUNKI ETYKIET, SĄ ZATWIERDZONE PRZEZ WŁADZE.

Wszystkie wody moje rozlewane są w imienne butelki, korkowane imiennymi korkami i mają na butelkach imienne etykiety.

Do korkowania butelek z wodami i winem, wprowadziłem nowo wynaleziony sposób, nigdzie w Rosji jeszcze nie używany i czyniący zakorkowanie ściśle hermetycznem i daleko piękniejszem. Ten środek pozwala mi przesyłać moje wody i wina do odległych miejscowości i do ciepłego klimatu.

WSZYSTKIE WODY MINERALNE JAGODOWE i OWOCOWE są teraz rozlewane w butelki z białego, kryształowego szkła. Ładne te butelki są ostatniemi czasy udoskonalone i mają na sobie odlewane stemple.

Objętość tych butelek, oraz ilość zawartego w nich napoju, będą zwiększone o 20% i stosunkowo do tego, cena **WÓD JAGODOWYCH i OWOCOWYCH** zwiększoną zostanie, ceny zaś **MINERALNYCH** pozostaną niezmienione.

WODY JAGODOWE wyrabiane są ze świeżych jagód i w tym celu mamy wielki zapas świeżych soków jagodowych. Soki te są zawsze świeże, przez cały rok, dzięki nowo wynalezionemu przezemnie **środkowi**, który daje mi możność dogadzać Publiczności, mogącej przez cały rok używać **JAGODOWYCH i OWOCOWYCH WÓD**, zawsze świeżych i wyborowych.

CENNIKI na żądanie wysyłane są bezzwłocznie.

N. P. ŁANIN.

Nowość w Hotelu Polskim!

z dniem 1-m Maja r. b.,

BĘDZIE OTWARTY OGRÓDEK

tak dla gości Hotelowych, jak i dla osób miłujących spokój i świeże powietrze, pod zarządem

T. ZWOLIŃSKIEJ, a obecnie LEWANDOWSKICH.

Podawane będą: Śniadania, Obiady, Kolacje, Trunki, Wina, Portery tak zagraniczne jak i krajowe, Cygara Hawańskie, oraz Smietana, Mleko słodkie, kwaśne, Kawa, Herbata, wszystko co w zakres Restauracyjny wchodzi.—Fortepian i Skrzypce będą uprzyjemniać czas w ciągu obiadu aż do godziny 11-ej w nocy.

530

FILJA A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Cukierni Tour'a,

poleca: **OBICIA PAPIEROWE, ROLETY, CERATY**

podłogowe, na stoły, dla chorych, na fartuszki i inne, zagraniczne i krajowe;

DYWANY ceratowe, CHODNIKI i ZĄBKI do półek.

722R

NOWOŚCI

na sezon obecny poleca

F. Bukowski i S-ka,

dawniej Jul. Penkala, Senatorska 8.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 725R



Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Jasieńskiej, Berka № 6. 794

Do odstąpienia pensja żeńska, 4-klasowa, na prowincji. Wiadomość: Oboźna 10, m. 4, od 1-ej do 3-ej. 7355

Nauczycielka z niemieckim lub francuskim, średnią muzyką potrzebną zaraz, na stałe. Karmelicka 12, mieszkania 8. 7432

Nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót i pasmanterji dzetowych. 7070

Poszukuje się bony francuzki, średnich lat, z dobrym akcentem, do kilkoletniego dziecka na wyjazd. Wiadomość: Hotel Angielski № 2. 7207

Potrzebny student do dwóch uczni klasy IV-ej. Hoża 22, m. 18 od 7½ do 9-ej wieczorem. 7339

Po 35 kop. muzyki, za obiady francuzkiego udzielam. Patenta: konserwatorium i z francuzkiego. „Janina.” Kantor Kur. 7392

Russki student, poszukuje lekcji. Świętochryzka № 15, mieszkania 14. 846

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materiału za pomocą centymetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w utworzonej szkole mej, zadaniem jest wyznaczać specjalnie fachowo. Nowy-Swiat 4, mieszkania 10. 7247

Za rs. 5 wynucam kroju, nową francuzką metodą. Czyska № 6, m. 10. 7027

Posady i prace.

Człowiek zdolny, umiejący pisać po rusku i po polsku, znający dobrze wszelkie wagi, posiadający dobre świadectwa, poszukuje zajęcia zaraz w jakimkolwiek zakładzie. Pańska 44, mieszkania 11. 847

Człowiek młody, fachowy piwowar, poszukuje miejsca od św. Jana choćby inkasenta w browarach tutejszych lub innych zakładach, na żądanie złożyć może kaucję według umowy. Wiadomość Marszałkowska 78, mieszkania 3. 841

Do kwiatów potrzebne są panny i uczeni. Ulica Orła № 5, m. 6. 7400

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna panna kompletnie uzdolniona do robienia kapotek i ubierania kapeluszy, także osoba, która bierze robotę do domu. Wiadomość ulica Czyska № 6, m. 23, od godziny 9—11 zrana. 7306

Ekonom z gub. Zachod. przyjezdny, znający się na pszczelnictwie, poszukuje miejsca. Wiadomość Piękna № 64, w fabryce narzędzi pszczelarskich, Kowalskiego. 7222

Lokaj żonaty, z kilkoletnimi świadectwami i rekomendacją, austriacki poddany, poszukuje obowiązku na wyjazd w Królestwo, Cesarstwo lub za granicę, woźnego, roznosiela pism itp. a nawet przyjmę obowiązki w Warszawie, pisać, czytać umiem. Oferty proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. F. R. 7424

Młoda Niemka kurlandka, życzy sobie miejsca do dzieci, na wyjazd do Rosji lub do towarzystwa. Wiadomość ulica Karmelicka № 30, m. 16, u p. Piątkowskiej. 6772

Miejsca rządcy domu wraz z urządzeniem ogródka, poszukuje specjalista ogrodnik. Wiadomość w cukierni róg Karmelickiej i Nowolipia. 7235

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni uleczą wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Potrzebny jest PROWIZOR,

gruntownie oznajmiony z fabrykacją wód mineralnych, do kierowania zakładem w Moskwie.—Pożądaną jest rekomendacja.—Bliższa wiadomość listownie: Moskwa, Sofijka, dom Terleckiego, W. A. Kwiatkowski. 724R

Warszawska Główna Składowa Komora

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Kwietnia r. b., codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w magazynie Komory przy ulicy Chmielnej pod № 53, sprzedawane będą przez publiczną licytację

rozmaite skonfiskowane towary,

a mianowicie: okrycia damskie i dziecięce, wiosenne i letnie, aksamit, materje jedwabne i wełniane, kapelusze męskie filcowe, biżuterja złota i srebrna, oraz herbata, szpulki z masy papierowej, farba i inne przedmioty, oszacowane na sumę około 3,600 rubli.

Warszawa, dnia 11-go Kwietnia 1888 roku.

532

Sekretarz Komory Ciemnołowski.

Fabryka i Skład Kapeluszy słomkowych SZYMONA CUKIER,

Miodowa Nr 3, I-e piętro,

Filja: Niecała Nr 6,

zaopatrzone są na nadchodzący sezon w wielki wybór najnowszych fasonów kapeluszy słomkowych damskich, męskich i dziecięcych, po możliwie niskich cenach, z czem się Szanownej Publiczności poleca. 706R



MASZYNKI DO LODÓW

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, oraz

NACZYNIA KUCHENNE,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka WYROBÓW BLACHARSKICH

E. LORETZ,

Podwale № 5.

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

729R

Panny do kwiatów, podręczne i do nauki. Elekoralna № 30, m. 17. 7249

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne Nalewki № 13, m. 31. 6986

Panny najkompletniej uzdolnione do staniików i do spódnic, oraz podręczne do kapeluszy, potrzebne są do magazynu Charisse Lardenoy. Ulica Mazowiecka № 20. 7069

Potrzebne zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 777

Panny kompletnie zdadne do staniików i spódnic potrzebne zaraz. Żabia № 4. 7094

Potrzebna jest maszynistka do trykotów. Elekoralna 28, m. 28. Tamże pomieszczenie dla panienki, może być z fortepianem. 7085

Potrzebne zaraz panny do sukien zdadne, podręczne i do nauki. Graniczna № 10, mieszkania 14. 7081

Panna potrzebna do maszyny Whelera i Wilsona. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 6860

Potrzebne są uzdolnione panny do okryć i staniików, jako też dziewczynki do nauki. Niecała 11. Marcinek. 7195

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz. Chmielna № 27. 7263

Anna posiadająca dobrze krój, krawieczygnę, potrzebna zaraz. Orła 8, m. 1. 7362

Potrzebne zdolne maszynistki do szycia bielizny. Elekoralna 21, m. 11. 7430

Panna do staniików [potrzebna] zaraz, ale kompletnie uzdolniona. Wiadomość Erywańska № 9, m. 5, 2-e piętro. 7428

Potrzebny jest uczeń do cukierni, oknazmiony starszy otrzyma wynagrodzenie.—Cłoda № 10. 7429

Panny potrzebne uzdolnione do krawieczyzny. Ogrodowa 25, m. 24. 7369

Młody człowiek, praktycznie obeznany z gospodarstwem wiejskim, życzy przyjąć miejsce do zarządu dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, gdzie również praktykował.—Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. S.P. 822

Niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Niecała № 6, mieszkania 5. 7346

Natychmiast potrzebne uzdolnione staniiczarki. Orła 6, m. 22. 7501

Natychmiast potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Żurawia № 5, m. 6. 7410

Osoba praktyczna, Niemka, więcej niż w średnim wieku, poszukuje zajęcia się dziećmi i domem, tu lub na wyjazd. Wiadomość Senatorska 10, m. 41. 7068

Osoba posiadająca muzykę, francuzki, niemiecki, przedmioty klasyczne i krawieczygnę, poszukuje zajęcia na wsi podczas letnich miesięcy. Wiadomość Szkolna № 8, mieszkania 8. 7137

Osoba inteligentna, z prowincji, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia przy wiekowych osobach potrzebujących opieki i wyłączenia w domowym zarządzie. Bliższa wiadomość Twarda № 22 w Ostrowi. Marji Rodewald. 7393

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki oraz muzykę, poszukuje miejsca do zarządu domu, do sklepu lub do towarzystwa, wymagania skromne. Wiadomość od 4 do 6. Ulica Widok № 12, m. 2. 7358

Osoba znająca się na krawieczyźnie i bieliznie, poszukuje miejsca na przychodnią. Piwna № 13, sklep mydlarski. 7357

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa u pojedynczej osoby. Krucza 47, mieszkania 12. 730

Właścicielki. Aleja Jerozolimską 33. 6435

Majątki ziemskie różnej wielkości, w gubernji Lubelskiej, do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość udzieli Chybowski, Lublin, hotel Angielski. 7122

Ogródek z domkiem na restaurację lub bawiarę do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Swiat 12, drugie piętro, front, m. 5. 7363

Pół włóki gruntu jest do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska № 50 domu, mieszkania 13. 7404

Pralnia do sprzedania z całym urządzeniem z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie 28. 7322

Propinacja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Zielna № 42, mieszkania 18. 7338

Pacht 40 krów od 1 lipca r. b. w dominium Komna, o 17 wiorst za rogatką Marymontską przy szosie położonych. Wiadomość na miejscu o szczegółach. 832

Parę wiorst od Warszawy żądany jest pacht duży na garnce. Oferty z dokładnym opisem przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. T. W. 839

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 4,000 do 6,000 rs. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod adresem H. Kulesza w Sokolach, przez stację kolei petersburskiej Łapy, gub. Łomżyńska. 843

Poszukuję zaraz wspólnika lub współniczkę z kapitałem od 1,000 rs. dla zasiewu pola w majątku pod Warszawą, włók 5, przy stacji Otwock, mogę takowy wydzierżawić, nadmieniam, że może być urządzony bufet i kawiarnia dla licznie zamieszkałych letników, przy tem do odnajęcia na letnie mieszkanie trzy lub dwa pokoje. Adres Wspólna 14, w sklepie wiktuałów. 7374

Potrzebna jest suma 2,000 rubli na spłatę. Wiadomość Długa № 70, mieszkania 1. — Tamże jest plac do sprzedania b. tanio. 7118

Rubli 100,000 do wypożyczenia na weksle osobom wysoko postawionym. Zielna № 9, mieszkania 2. 7019

Rubli 1,500 mogący wypożyczyć osobie, przedstawiającej zupełną (jakkolwiek nie hipoteczną) gwarancję, na spłaty miesięczne po 50 rs., otrzyma na prowincji najprzystojsze utrzymanie. Nauczyciel lub nauczycielka znajdzie przytem w temże mieście dobre dla siebie zajęcie. Wiadomość Widok 19, mieszkania 11. Zastać można od 4—6. 7077

Restauracja jest do wynajęcia w dobrym położeniu, za niewielką sumę. Lokal tani. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska № 26. 798

Rubli 10,000 na drugi № hipoteki miejscowej dużej i dochodnej domu na 8 procent, na lat kilka przy wszelkiej gwarancji kapitału i procentu. Kto zechce pożyczę zostawi ofertę w kantorze Kurjera Warsz. dla „Stefana”. Pośrednictwo nie wyłącza się. 7331

Sklepek do sprzedania w każdym czasie. Ulica Mazowiecka № 6 domu. 7377

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Twarda 38. 7423

Sklep spożywczy do sprzedania, Browarna № 19. 7411

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Rybaki № 5. 7422

Sklep wiktuałów z obszernym mieszkaniem, przy którym można urządzić flaczarnię, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, ulica Wielka № 41. 7415

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Śliżka 52, m. 4. 7414

Sklep spożywczy, dobrze procentujący do sprzedania. Aleja Jerozolimka № 31. 7387

Sklepek do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Zakroczyńska № 9. 7384

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Śliżka № 9. 7373

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu. Ulica Zakroczyńska № 3, wiadomość w sklepie. 7376

Sklep spożywczy do odstąpienia. Ulica Hoża № 42. 7312

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z eleganckim urządzeniem i z mieszkaniem, do sprzedania. Królewska № 31. 7348

Sklepek wiktuałów do sprzedania. Mieszkanie bezpłatne. Wilcza № 9. 7337

Sklep „Tani Bazar” dobrze procentujący, przy targu p. Rybińskiego. Hoża № 2, zaraz do sprzedania. 7323

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 4. 7321

Skład wódek, egzystujący od lat kilkunastu, z powodów rodzinnych jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 7007

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Ogrodowa 49. 7162

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Sienna № 24. 7319

Wiatrak 10 mórg gruntu, dom, zabudowania gospodarskie (od Grodziska 4 wiorsty przy kolei) do sprzedania. Wiadomość Dobra № 9, u właściciela domu. 7315

Willa z pałacikiem, parkiem, ogrodem nad rzeczką, z trzema włókami ziemi dobrej. Jest do sprzedania lub zamiany z dopłatą na folwark kilkunastu włókowy w dobrej ziemi, z porządnymi zabudowaniami, bez serwitutów i z komunikacją. Wiadomość Bednarska № 24, mieszkania 10. 7300

Właściciel dobrze prosperującego handlu, poszukuje towarzyszyki wieku średniego, z kilkutyśiecznym kapitałem udziałowym. — Oferty z dołączeniem fotografii pod lit. Z. U. poste-restante Warszawa. 7359

Za rs. 60 sklep spożywczy do sprzedania. — Ulica Chłodna № 38. 7206

Lokale.

Apartament na 1-szem piętrze, złożony z 10-u pokoiów, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, gazem i wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 7108

Apartament, 10 pokoiów, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Smolna № 9. 7083

Bracka № 6, m. 7, trzy pokoje ładne, razem z blub oddzielnie, umeblowane, do wynajęcia, front. 7309

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 10, 6, 5, 3 pokoiów. 7220

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne pod № 4/1529, od ulicy Zgoda. 7254

Do wynajęcia pod № 14/1741, przy placu św. Aleksandra lokal po kawiarni z piekarnikiem. 7253

Do wynajęcia w domu № 489c, policyjny D. 19, przy ulicy Miodowej sklep na szynk wódek i piwa, egzystujący w tymże domu przeszło lat 40, jak również i drugi sklep duży. 6270

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkanie, po 2, 3—6 pokoiów. Położenie piękne, suche, w lesie sosnowym, kąpiel rzeczna, żywność na miejscu. Komunikacja kolejowa i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 831

Do wynajęcia 1 lipca sześć, dwa pokoje, balkon, drugie piętro, front, wszelkie wygod. Daniłowiczowska № 8, wiadomość u stróża. 7368

Do wynajęcia od 1 lipca sklep z piwnicą. Senatorska 18. 7328

Dwie wiorsty za Nowo-Mińskiem letnie mieszkanie, pięć dużych pokoiów, z meblami i kuchnią. Wiad.: Nowo-Mińsk. Huta. 7347

Letnie mieszkanie w ogrodzie, pół mili od Pruszkowa, sześć pokoiów umeblowanych i kuchnia. Wiadomość: Obozna 5, m. 2. 6746

Letnie mieszkanie składające się z sześciu umeblowanych, obszernych pokoiów, (w pałacu) położonym przy pięknym ogrodzie, w otoczeniu wielu drzew, przy rzece bieżącej, jest do wynajęcia, dla jednej lub dwóch rodzin. Potrzeby żywności, jak ptactwo domowe, nabiał w ogóle, można dostać w majątku, oraz do wyjazdu ekwipaż podług żądania. Niedaleko od kolei żelaznej, w ładnej miejscowości. Wiadomość i warunki przy ulicy Jasnej № 1, u administratora. 6875

Letnie mieszkanie. Willa murowana, 6 pokoiów umeblowanych, kuchnia, stajnia, wozownia i 2 mieszkania umeblow., po trzy pokoje w Marcelinie, w bliskości Płud. Wiadomość: Chmielna № 4. Bogucki. 7341

Letnie mieszkanie w willi Rozalin, za rogatką Belwederką, po 2 i 3 pokoje z kuchnią, w osobnych domkach, wśród obszerne- go ogrodu. Wiad.: Długa № 36. Kapiela. 6905

Letnie mieszkanie: 2 pokoje, spiżarnia, 3 wiorsty od przystanku Wilga kolei Nadw. Dwór dostarcza wszelkie wiktuały, albo całodziennie utrzymanie. 7148

Letnie mieszkanie w Tuszczy, druga st. od Warszawy na Petersburskiej kolei. Po- ciągi trzy razy dziennie. Blizsza wiadomość u rządy, na miejscu. 7030

Miodowa 15, do wynajęcia lokale, po 9, 6 pokoiów i mniejsze 781

Mieszkanie letnie, cztery wiorsty od Grodziska, w ładnym dużym parku, obok sosnowego lasu, kąpiel i wszelkie dogodności w dostaniu produktów. Blizsza wiadomość: Mazowiecka № 4, m. 18. 7398

Od 1-go lipca 1888 r. sklepy duże, z wielkimi szybami wystawowymi i przyległymi pokojami do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4. 802

Pokój duży, widny, umeblowany, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 maja r. b., dla 5-u kawalerów, po rs. 4 miesięcznie od każdego. Stare-Miasto № 36. 7155

Pokój do wynajęcia, umeblowany. Ulica Świętokrzyska № 18, m. 5. 7116

Potrzebny lokal na zakład wychowawczy, dziewcząt, na przedmieściu, 8 sztuk na dole, z ogródkiem, albo podwórkiem odosobnionem. Wiadomość u gospodarza domu, Jerozolimka № 45. 6792

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, do wynajęcia, od 1 maja r. b., w domu Fajansa. Krakow.-Przedmieście 58. 7109

Potrzebne jest w środku miasta mieszkanie na drugim piętrze, składające się z dwóch dużych pokoiów i kuchni dużej i jasnej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod J. M. 7236

Pokój duży, z samowarem i usługą, przy rodzinie inteligentnej, miesięcznie rs. 7. Świętokrzyska 7, wprost bramy. 7329

Potrzebny jest pokój dla kawalera, przy jakiej moralnej familji, ale konieczne w okolicy placu Zamkowego lub Podwala. Kto- by takowy miał do odstąpienia, proszę złożyć adres w handlu p. A. Hintz, na rogu placu Zamkowego, wprost kolumny Zygmunt. 7402

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pa- łac hr. Krasieńskich. 7237

Po niższych cenach. Apartament z dwoma balkonami, trzema wejściami, 6, 4, 3, 2 i 1 pokój, z miejscami gazowymi lampami i wszelkimi terazniejszymi wygodami. 2 Sklepy na różne procedury, przy Marszałkowskiej. Chmielna № 47, idąc ku komorze, lewa strona, 4-ty dom. 6146

Salon elegancki, z balkonem, zamieniający letnie mieszkanie, umeblowany, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Aleja Ujazdowska № 35, m. 3. 7320

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez ta- skowego, do wynajęcia w każdym czasie. Wielka № 45, wiadomość u rządy domu. 7202

Sklep obszerny z mieszkaniem od 1 lipca do wynajęcia za 500 rs. Chmielna wprost Bellevue. 7234

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem wła- dzy, od przyszłego roku szkolnego przy- mują się uczniowie szkół rządowych na stan- cję, za przystępną cenę. Na żądanie w domu lekcje muzyki i języków obcych. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 24, mieszkania 14, u Chrzanowskiej. 7140

Sklepy frontowe, przy ulicy Ordynackiej № 11, drugi dom od Nowego Świata, do wynajęcia za przystępną cenę. Tamże lokal z 4-ch pokoiów złożony, oraz obszerna i wi- dna suterena, przydatna na warsztat gise- rski lub inny. Wszystko od 1-go lipca r. b. Wiadomość u właściciela, Nowy-Swiat № 62 domu. 7365

Sklep obszerny, z dwoma wystawowymi oknami, znajdujący się przy ulicy Pryncypalnej, w punkcie handlowym, przy targu, przydatny na skład win, kolonialny lub inny proceder, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26. 845

Sklep z pokojem, obok św. Krzyża, do wy- najęcia każdego czasu. Wiadomość: Sena- torska 32, w przedsiębiorstwie pogrzebo- wem. 837

Ważne dla przyjezdnych od 1 maja salon z fortepianem i duży frontowy pokój — a na żądanie od 1 czerwca pokój jadalny, kuchnia. Marszałkowska 76, m. 4. 7345

Wotomin, pierwszy przystanek kolei Pe- tersburskiej, mieszkania letnie, większe i małe, przy samej stacji, suche. Komunika- cja z Warszawą trzy razy dziennie. Blizsza wiadomość przy ulicy Żabiej, w składzie pier- ników Ehestaecta, lub na miejscu w dwor- ze. 7063

Za rogatką Belwederką w Sielcach, od- dają się na letnie mieszkania różne lo- kale, złożone z jednego, dwóch lub trzech po- koiów, z kuchnią lub bez takowej, za ce- nę przystępną. Wiadomość na miejscu u rządy. 7018

Zaraz potrzebne jest mieszkanie, z 3-ch lub 4-ch pokoiów, na 1-m lub 2-m piętrze, w domu czysto utrzymanym, w okolicy Leszna, Elektoralskiej, Senatorskiej lub Miodowej. Oferty pod literami B. Ch. w kantorze tegoż pisma. 7299

Złota 34. Do wynajęcia od 1 lipca 6 dużych pokoiów, z wszelkimi wygodami, 1-e pię- tro, front, z dwoma balkonami; 5 pokoiów, 3-e piętro, także wygodny, stróż wskaże. 7304

Warsztaty duże, o weneckich oknach, widne, jeden dla ślusarza, drugi dla sto- larza. Wiadomość: Szczygła № 7. 7167

2 lokale na 1-m i 2-m piętrze, z bardzo wygodnym rozkładem, każdy składa się z 6-u pokoiów, alkowy, wygodki i łazienki, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., przy ulicy Nowy-Swiat № 62. Tamże są inne mniejsze lokale. Wiadomość u wła- ściela. 7364

3 pokoje, kuchnia, pasaż, wygodka, 2 wej- ścia, od lipca, rs. 300. Mieszkania po 2 i 3 pokoje. Hoża 34. 7351

3 pokoje, kuchnia od ogrodu, stajnia i wo- zownia, gdzie oddawna egzystuje kro- wiarnia, do wynajęcia od 1-go lipca. Nowy- Świat № 12. 6955

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskretnie zapewniona. Złota № 5. 6668

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spo- dziewające się słabości, ceny niskie. Be- dnarska 17. 7344

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszka- nie osoby spodziewające się słabości. Po- mieszczenie wygodne. Opieka. Opłata wzglę- dna. Krucza 38. 7259

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewo- zowy, załatwia wysyłki i odbiory na kole- jach, przewozy i przeprowadzki na specja- lnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstarunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefo- nu 135. 627

Kapelusze ubierają się podług najśwież- szych fasonów po 40 kop. Szkoła rzemiosł. Długa 3. 7224

Majoliki. Francuska fabryka majolik za- latwia sz. publiczność, że misterne wy- roby majoliki ozdoby kwiatami; najmo- dniejsze ozdoby salonów, buduarów, goto- wali i gazonów, przesłone jardiniery, bu- kietierki, wazon, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzeselka, są do nabycia w magazy- nie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w War- szawie. 747

Kamka z młodym pokarmem. Ulica Pie- karska № 6, mieszkania № 4. 7427

Nagrody rs. 5. Zaginął pies młody, jedno- roczny, wyżeł czarny, podpalany. Znalazca odrowadzi na ulicę Ceglaną № 1, stróż wskaże. 840

Nagrody rs. 1. Zgubiono zegarek tomba- kowy, pamiątkowy, przy wejściu parady- sowem na poranek. Znalazca raczy złożyć w kantorze Kurjera. 3705

Pluton fabryka palenia kawy i cykorki przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 776

Piekarnia z powodu wyjazdu do wynajęcia na Szmulowiznie № 139, z gospodami i re- kwizytami. 6820

Przybłąkał się charcik angielski. Odebrać: Krucza 34, m. 6. 7356

Pracownia ubrań dzieciennych przyjmuje obstarunki, duży wybór fartuszków. Sien- na 26, mieszkania 5. 848

Poszukuje do piersi dziecka młoda mę- żatka, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u rządy, Browarna 15. 7386

Ubieram najmodniej kapelusze po 40 kop. Nowy-Swiat 35, m. 7, od 3—6. 7213

Uskutecznia wszelkie reperacje i obsta- lunki w zakresie koszykarstwa wchodzące, jak również reperacje wózków dzieciennych. Zamówienia załatwia szybko i akurrotnie. Ceny przystępne. Róg Krochmalnej 22, Cie- plej № 15.—K. Siller. 6961

Wielki wybór majolik francuskich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem zgi- nęła dziewczynka 6 lat, z pod № 45 Dzielna, Ludwika Rzeczkowska. 7342

W pracowni Michaliny Popielewskiej są do nabycia formy od 20 kop. Panienki do nauki potrzebne zaraz. Świętokrzyska № 20, w lewej oficynie, pierwsze piętro, m. 19. 7296

Zginęła suczka, mopsik, jasna. Kto ją od- prowadzi na Chmielną 32, m. 14, otrzyma sowitą nagrodę. 7431

Zgubiono w sobotę w kościele Katedral- nym lub na ulicy pudełeczko skórzane, czarne z krzyżem, w nim trzy koronki: białą, czarną, brązową z dużym medalikiem. Ła- skawy znalazca raczy oddać na Krakowskie- Przedmieście № 30, mieszkania № 1, za na- grodą rs. 1. 7343

Z dnia 15 na 16 b. m. przybłąkał się pies czarny, wyżeł, z białą łapą na piersiach. Prawy właściciel może odebrać za zwroce- niem kosztu, przy ulicy Dzikiej № 73, mie- szkania 48. 7360

10 (22) kwietnia około 7-ej wieczorem zgubiono w Saskim ogrodzie przy wyj- ściu na ul. Marszałkowską zegarek srebrny z łańcuszkiem, niekryty, z cyfrą K. czarno emalowaną. Proszę znalazcy odnieść go. Ogrodowa № 11, mieszkania 14, za przywoła- tą nagrodą. 7370

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszał- kowska 105, m. 8. 7336